Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok II.

№ 51

Głos Wsi

RADOM

23 GRUDZIEŃ 1934 R.

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Przybieżeli do Betleem prostaczkowie...



Jak zaczęli na organkach wygrywać,
Wytupywać obertasy i śpiewać,
Tyle było śmiechu, wrzawy i tłoku,
Że aż ścichnął chór anielski w obłoku,

Rozdygała się z wesela stajenka.
Uśmiechnęła się Niebieska Panienka.
I do chłopków, najmilejszych swych gości,
Sam Pan Jezus klaskał w rączki z radości.

Święty Józef podał wino na tacy.
Wychylili strzemiennego prostacy,
A odchodząc tak prosili w pokorze:
„Pobłogosław Ty wsi polskiej, o Boże"!

Wszystkim naszym Szanownym Czytelnikom, Korespondentom i Przyjaciołom „Głosu Wsi“ zasyła życzenia Wesołych Świąt

REDAKCJA i ADMINISTRACJA.

PRZY OPŁATKU...

Odwieczny obyczaj gromadzi w dniu Wigilji Bożego Narodzenia rodziny nasze przy wspólnej wieczerzy uroczystej, która ma charakter symbolicznego obrzędu.

Zarówno liczba biesiadników, którzy zasiadają do stołu, jak nakrycie stołu, liczba i charakter spożywanych potraw, „boże drzewko” i snopy zboża rozstawiane w kątach izby — wszystko to posiada znaczenie tajemniczych znaków-symboli, któremi nasi praojcowie czcili zwycięstwo światła nad ciemnością, dnia nad nocą.

Kultura chrześcijańska przesyciła treścią własną te prastare obyczaje, dając im nowe z Narodzeniem Chrystusa związane znaczenie. Na stole wieczerzy wigilijnej pojawił się biały opłatek, „chlebem anielskim“ zwany, zaś przełamanie się nim przy składaniu sobie życzeń wzajemnych jest wstępem do wieczerzy wigilijnej.

Jest to również moment, w którym myślą ogarniamy przeszłość, jaka upłynęła od poprzedniej wieczerzy wigilijnej i w którym staramy się zajrzeć poza tajemniczą zasłonę przyszłości.

Niepodobna, by w tej uroczystej chwili, przy opłatku, myśl nasza ograniczyła się do spraw, zamykających się ściśle w kręgu rodzinnym. Prócz domowników i członków rodziny, w każdym domu polskim przy opłatku obecny będzie jeszcze jeden gość — najważniejszy, choć niewidzialny.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska obecna będzie w sercach naszych, gdy łamać się będziemy „chlebem anielskim“ i składać sobie wzajemne życzenia.

Ku Niej kierować się będą najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia nasze, bo wiemy, że poza dobrem Rzeczypospolitej niemasz naszego dobra, poza jej szczęściem — naszego szczęścia.

Nasza dusza zbiorowa w ciągu kilkunastu lat bytu niepodległego wyrobiła się wszechstronnie, zmężniała, okrzepła. Zarówno wypadki tragiczne, śmierć ś. p. ministra Bronisława Pierackiego, katastrofa powodzi, jak i radosne zwycięstwa naszych zawodników powietrznych, powodzenia Polski na terenie międzynarodowym — wszystko wywołuje żywy oddźwięk w miljonach dusz polskich, ogarnia je wspólnem, jednakowem uczuciem.

Idea państwowa stała się źródłem żywych sił Narodu, motorem czynów rzesz miljonowych.

Dotknięty katastrofą powodzi mieszkaniec południowych powiatów Rzeczypospolitej wie już dzisiaj i rozumie, że pomoc niesie mu „Polska“, młody bezrobotny, który w obozie pracy trudzi się nad budową drogi, mostu, czy obwałowaniem rzeki, wie, że pracuje „dla Polski“.

Zdobywamy również równowagę wewnętrzną i spokój, który jest jej wynikiem. Spokój, jaki panuje w Polsce, nie jest wynikiem represyj ani mechanicznego ucisku władz państwowych. Jest on właśnie wynikiem osiągnięcia równowagi wewnętrznej w społeczeństwie. Zamiast walk partyjnych, które rozdzierały do niedawna społeczeństwo na wrogie, zwalczające się nawzajem, obozy, widzimy postępujący proces konsolidacji wewnętrznej, zwrot zainteresowań społecznych ku pracom organizacyjnym, ku zagadnieniom gospodarczym.

Na plan pierwszy zainteresowań społecznych wysuwa się nie to, co nas dzieli, ale to, co łączy, a więc przedewszystkiem — dobro Rzeczypospolitej.

Największą radością naszego życia zbiorowego jest postępujący szybko proces dojrzewania obywatelskiego w masach ludu wiejskiego. Chłop jest już dzisiaj świadomym obywatelem Rzeczypospolitej, jest to już widoczne nawet dla tych jego przywódców, którzy do niedawna jeszcze uważali demagogję za jedyny klucz, otwierającą duszę chłopską. Nawet opozycyjnie nastrojeni chłopi rozumieją już dzisiaj, że Państwo Polskie jest ich własną ojcowizną, zaś Rząd Polski tym najpotężniejszym w Państwie czynnikiem, którego główną i naczelną troską jest zbudowanie mocnych podstaw dobrobytu i rozwoju mas ludu rolniczego.

Z tem krzepiącem poczuciem, że Rzeczpospolita nasza wzmacnia się na wewnątrz i zyskuje coraz bardziej poczesne miejsce w świecie, łamać się będziemy opłatkiem i zasiądziemy do wieczerzy wigilijnej,

V.

Naczelną zasadą zdrowego i racjonalnego stosunku do życia, jest jasne i konkretne określenie celu, który ma być zrealizowany.

E. KWIATKOWSKI.

W żłobie leży...

W żłobie leży, któż pobieży
Kolendować Małemu.
Jezusowi Chrystusowi
Dziś nam Narodzonemu.
Miłość Twoja to sprawiła
Że nas znowu zjednoczyła
W jeden węzeł, w jeden ślub.
Śmiało, śmiało
orle ptasze
W niebo, w słońce lot swój wznieś.
Obleć całe plemie lasze
Wszystkim szczęsną zanieś wieść,
Że nam w Polce Bóg się rodzi,
Gwiazda wschodzi, Polska wschodzi
I w kolebkę zmienia grób.

* * *

Kiedyś po latach gdy ścichną te fale,
Które nas w wichrów porwały odmęty,
Kiedy opadnie huragan krwi wzdęty
I łzy obeschną i zmilkną już żale.
Ze czcią ujmiecie pogięte pałasze
I zawiesicie na ścianach wysoko,
I łzą serdeczną zabłyśnie wam oko
Gdy wam powiadać będą dzieje nasze.
I będzie pełen znów każdy zakątek,
Polskich relikwij i polskich pamiątek,
I znowu ogniem zapłoną wam lice
W te narodowych pamiątek rocznice,
Gdy w wilje siedząc przy wspólnej kolendzie
Wspomnicie te dzieje—gdy nas już nie będzie.

JÓZEF MĄCZKA.

„Po kolendzie"

Wigilja. Ludzie w mieście i na wsi kończą ostatnie przygotowania. Za chwilę zasiądą przy nakrytym stole, będą się łamać opłatkiem. Wzruszeni uścisną sobie ręce, składając najszczersze życzenia. Czasy ciężkie, niewiele dobrego spodziewać się można od przyszłości. Ale na tym polega cały optymistyczny urok życzeń, iż się je składa wierząc, że wyczarują z idących ku nam dni to czego od życia pragniemy. Najważniejsze jest to, że się wszyscy zebrali razem, że w tym dniu uroczystym mogą między sobą dzielić dobre słowo, pławić się w atmosferze rodzinnego domu, na którym, jak na epoce wspiera się każdy w rozgwarze i „rozpędzie" życiowym. W dniu tym bardziej, mocniej, żywiej odczuwamy czem dla nas jest ten „rodzinny dom", gdzie się czujemy bezpieczni i osłonięci ścianami jego, przed złowrogiemi wichrami. Wiemy, że tutaj nikt nas nie zdradzi, nikt nie zawiedzie, każdy w nieszczęściu podniesie i pocieszy. Zgromadzeni przy kolorowej, pachnącej jeszcze żywicznym lasem choince ufni spoglądamy w przyszłość słuchając kolendy.

Nie wszyscy jednak będą mogli spędzić ten wieczór w gronie rodzinnym. Jednak zabraknie może skrawka ojczystej ziemi, innym rodzinnego dachu, a jeszcze innym — rodziny.

O tych dalekich, samotnych czy też chorych nie zapomni polska fala radjowa, biegnąca podniebnym szlakiem, na którym wytknęła sobie wszystkie drobniejsze nawet spotkania z ludźmi opuszczonemi, samotnemi, czy tęskniącemi.

Rzuciły losy ich losy po całym świecie.

Na dalekich lądach, czy obcych wodach wszędzie spotkać można Polaków. W dniu wigilijnym słowo—ojczyzna — bardziej w sercu tęsknotą uwiera. Tego wieczoru, jedno słowo z rodzinnych stron ma wagę szczerego złota. Słowo to przyniesie im specjalna audycja radjowa dla Polaków zagranicą, aby wiedzieli, że o nich w ich starej ojczyźnie pamiętają, troszczą się o nich i dłoń im podają bracia w serdecznym uścisku. Dźwięk polskiej kolendy przerzuci pomost między dalą i zastuka do twierdzy żołnierza legji cudzoziemskiej na pokład marynarza zmagającego się z wrogich wiatrów przemocą, do mieszkań polskich w Ameryce Północnej, w Brazylji Niemczech i wielu, innych oddalonych od brzegów Polski o setki mil.

Nie zapomni radjowa fala o białych salach szpitalnych, gdzie długie rzędy bliźniaczych łóżek w wieczór wigilijny przeżywają swą samotną wigilję. Ręce chorych wyciągną się ku słuchawkom, aby zapomnieć o bólu i wyczarować obraz domu rodzinnego w melodji kolendy.

Utrudzony służbą „na czujce" żołnierz KOP'u wróci do świetlicy aby przy otwartym głośniku wysłuchać pasterki z Jasnej Góry i w żarliwości ducha przenieść się myślą do swoich bliskich z którymi nieraz w mroźną noc spieszył do kościoła.

Samotny człowiek, znajdzie dla siebie krzepiące słowo weaudycji dla samotnych, ku którym pobiegnie życzliwy głos człowieka przemawiającego doń przed mikrofonem.

Sieroty pozbawione choinki zaproszą podwoje Polskiego Radja, urządzając specjalną audycję, któraby im zastąpiła dom rodzinny.

Do wszystkich drzwi zapuka radjowa fala „po kolendzie" trzeba jej tylko drzwi otworzyć szerokim ruchem ręki i przyjąć ją życzliwie.

O poprawę gospodarki i finansów samorządowych

Oddłużenie gmin i powiatów

Na posiedzeniu plenarnem grupy ludowej B. B. W. R. w dniu 1 bm. płk. H. Eile wygłosił na powyższy temat obszerny referat, który w całości powtarzamy, zaznaczając, że wywołał on żywe zainteresowanie i dyskusję, w której zabierali głos liczni posłowie.

*

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października br. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, stanowi najszerzej ujęte ogniwo w szeregu dotychczas ogłoszonych aktów ustawodawczych, stwarzających podstawę poprawy gospodarki i finansów samorządowych. Omawiane rozporządzenie zmierza bowiem do umożliwienia związkom samorządowym przywrócenia równowagi budżetowej.

Wspomniany, tak bardzo doniosły cel ma być osiągnięty drogą:

1) stosowania oszczędności w budżetach związków samorządowych,

1) oddłużania związków samorządowych,

3) sprowadzenia do właściwej normy zadań związków samorządowych, oraz

4) zasilania funduszów, z których związki samorządowe zaspakajają swe potrzeby kredytowe.

Przed omówieniem poprzednio wyszczególnionych czterech momentów, należy zaznaczyć, iż rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października br. zapowiada ukazania się szeregu rozporządzeń wykonawczych, które będą stanowić ważne uzupełnienie i wyjaśnienie postanowień omawianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. W najbliższym już czasie ukaże się rozporządzenie wykonawcze, którego przepisy będą poniżej w pewnej mierze uwzględnione. Nie wszystkie bowiem przepisy pierwszego rozporządzenia wykonawczego zostały już ostatecznie zredagowane. W dalszych wywodach będą również uwzględnione intencje, jakiemi zamierzają się kierować wykonawcy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, o ile, naturalnie, te intencje zdołały do nas dotrzeć. W ten sposób uwypukli się praktyczne znaczenie i zasiąg tego doniosłego aktu ustawodawczego, jakim w rzeczywistości jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października br. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych.

Co się tyczy dwóch pierwszych, poprzednio wyszczególnionych momentów, to znaczy oszczędności budżetowych i oddłużenia związków samorządowych, to istnieje tendencja, by akcja na rzecz poprawy gospodarki i finansów samorządowych nie tylko obejmowała łącznie oba te momenty, lecz by moment stosowania przez dany związek samorządowy oszczędności budżetowych wyprzedzał moment oddłużenia. A więc oszczędności i oddłużenie muszą iść w parze z tem, iż najpierw oszczędności, a później oddłużenie. Jest to okoliczność ważna jeszcze i z tego względu, ponieważ postępowanie oddłużeniowe, bez względu na to, kto je zainicjuje, może być wszczęte najpóźniej do końca marca 1937 r. Na jakiś tedy czas przed tym terminem muszą już być dokonane oszczędności budżetowe, oraz musi być zgłoszony wniosek, stanowiący podstawę wszczęcia postępowania oddłużeniowego.

Postępowanie oddłużeniowe wszczynają powstać mające przy urzędach wojewódzkich (z wyjątkiem województwa śląskiego) specjalne komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe, a to: bądź z własnej inicjatywy, bądź na wniosek interesowanego związku samorządowego, bądź na wniosek jego władzy nadzorczej, bądź na wniosek wierzyciela związku samorządowego, bądź wreszcie na wniosek istniejącej przy Prezesie Rady Ministrów Centralnej Komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej dla samorządu.

Przewiduje się dokonywanie oszczędności przedewszystkiem w dziedzinie przedsiębiorstw komunalnych, wydatków na administrację itd.

Bardzo doniosłym czynnikiem oszczędności budżetowych i tem samem równowagi budżetowej — będzie oddłużenie, jako, że ono polega na przyznaniu związkom samorządowym szeregu różnych ulg. Te ulgi, których część idzie bardzo daleko, będą przysługiwać w następujący sposób:

jedne z mocy samego prawa, a więc będą dostępne dla wszystkich związków samorządowych,

inne zaś dopiero po stwierdzeniu konieczności stosowania wchodzących w rachubę ulg, a więc będą to ulgi stosowane indywidualnie. Konieczność stosowania indywidualnych ulg wobec danego związku samorządowego będą stwierdzać wspomniana komisja centralna i wojewódzkie oraz Urząd rozjemczy do s raw kredytowych samorządu terytorjalnego z siedzibą w Warszawie.

Stosowanie ulg z mocy prawa nie wyklucza stosowania ulg indywidualnych.

Do pierwszej kategorji ulg, to znaczy wynikających z samego prawa i dostępnych dla wszystkich związków samorządowych, należą:

a) konwersja na długoterminowe, pożyczek krótkoterminowych, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego przed dniem 1 kwietnia 1934 r. Gdy pożyczki krótkoterminowe udzielane były np. na $7^1/_4$ proc., a nowe długoterminowe nie mogą być oprocentowane ponad 5 i pół proc. to obniżenie stopy procentowej będzie wynosić conajmniej $1^3/_4$ proc., do czego dochodzi zniesienie tak zwanej prowizji kwartalnej w wysokości $^1/_8$ proc. Konwersji na takich samych warunkach ulegają również zaległe raty, odsetki, prowizje, koszty i inne należności uboczne z tytułu pożyczek zarówno krótkoterminowych, jak i długoterminowych, zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego i bankach komunalnych. Odsetki za zwłokę za czas od dnia 1 stycznia 1932 r. do dnia 24 października 1934 r. ulegają umorzeniu. Konwersja stosowana będzie na wniosek interesowanego związku samorządowego.

W ten sposób, pożyczki krótkoterminowe, wymagalne jednorazowo, związki samorządne będą mogły spłacać przez szereg lat i to według niższej stopy procentowej. Według zasięgniętych przez nas informacyj, spłata pożyczek będzie rozłożona na 36 i pół lat. O ile suma dłużna, podlegająca konwersji, będzie niższa od 5.000zł. to okres spłaty ustali instytucja kredytowa. Stopa procentowa zaś będzie wynosić odnośnio do Banku Gospodarstwa Krajowego 5 i pół proc., odnośnie banków komunalnych 5 proc. Podobnie ma się rzecz z zaległemi ratami, odsetkami, kosztami itp.

b) odroczenie spłaty długów hipotecznych do dnia 1 stycznia 1938 r. przy równoczesnem obniżeniem ich oprocentowania do 5 i pół proc.,

W ten sposób na przeciąg paru lat zawieszono spłatę kapitału pożyczek hipotecznych oraz obniżono stopę procentową z 6 proc. na 5 i pół proc.

c) odroczenie spłaty długów, zaciągniętych za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności z funduszów instytucyj kredytowych i prawa publicznego również do dnia 1 stycznia 1938 r. Ponadto oprocentowanie doznaje obniżenia do 5 i pół proc.

W ten sposób na przeciąg paru lat zawieszono spłatę kapitału oraz obniżono stopę procentową do 5 i pół proc., gdy poprzednio wynosiła często 10 proc.

d) spłacanie pożyczek, zaciągniętych w komunalnych kasach oszczędności obligacjami, wypuszczonemi bądź przez banki komunalne, bądź przez same związki samorządowe. Obligacje te będą poręczone przez Skarb Państwa.

Korzyści, jakie związki samorządowe osiągną z tej ulgi, dadzą się w całości ocenić dopiero po ukazaniu się rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu. Wielką ulgą byłoby, gdyby i w tym wypadku oprocentowanie wynosiło 5 i pół proc. Dotychczas było ono znacznie wyższe.

e) obniżenie odsetek od należności pieniężnych, których dochodzenie i egzekucja podpada pod przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1932 r. o dochodzeniu wobec związków samorządowych roszczeń pieniężnych

i egzekucji należności pieniężnych, opartych na tytułach prywatno-prawnych, również do 5 i pół proc.

Oprocentowanie tedy zobowiązań prywatno-prawnych, o których była poprzednio mowa, spadnie w dużym stopniu.

Co się tyczy drugiej kategorji ulg, to znaczy ulg indywidualnych, bo one — jak poprzednio zaznaczyliśmy — będą mogły być stosowane celem oddłużenia związku samorządowego, dopiero po stwierdzeniu konieczności ich zastosowania. Omawiane ulgi indywidualne mogą być udzielane w trzech wypadkach:

a) odnośnie do należności Skarbu Państwa z tytułu pożyczek, udzielonych związkom samorządowym z funduszów skarbowych,

b) odnośnie do należnoś i insytucyj ubezpieczeń społecznych od związków samorządowych, oraz

c) odnośnie do wszystkich zobowiązań finansowych związków samorządowych oraz ich zakładów i przedsiębiorstw, z wyjątkiem zobowiązań wobec Skarbu Państwa, zobowiązań wobec instytucyj społecznych oraz zobowiązań z tytułu pożyczek, emitowanych przez związki samorządowe na rynku zagranicznym — a to po przeprowadzeniu postępowania oddłużeniowego.

Omawiane ulgi indywidualne są daleko idące, gdyż dotyczą:

1) całkowitego lub częściowego umorzenia zaległych odsetek,

2) obniżenia umownej stopy oprocentowania do 4 i pół proc., a nawet w wyjątkowych wypadkach do 3 proc.

3) zawieszenia płatności odsetek na okres do trzech lat,

4) rozłożenie spłaty kapitału na raty, a to wierzytelności krótkoterminowych na okres do 10 lat, zaś długoterminowych na okres do 50 lat,

5) zmniejszenie kapitału niektórych wierzytelności i t. d.

Jak z tego, co poprzednio powiedziano wynika, sytuacja gospodarcza i finansowa związków samorządowych, dzięki stosowaniu ulg ogólnych i indywidualnych, będzie mogła naprawdę ulec poważnej zmianie na lepsze. W szczególności część sum: przeznaczonych obecnie w budżetach na obsługę długów, będzie mogła być w przyszłości przez związki samorządowe wogóle zaoszczędzona, lub obrócona na inne cele, dotychczas z konieczności niedostatecznie uwzględnione w pozycjach wydatkowych.

Omawiane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października br. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, ustala ponadto możność zwolnienia tych związków od niektórych obowiązków. Odnosi się to zarówno do zwolnienia od ustawowych obowiązków, jakoteż do umormowania zakresu zadań obowiązkowych.

Pod pierwszym względem, od dnia 1 kwietnia 1935 r. związki samorządowe zwolnione są od opłat na rzecz Funduszu Pracy. Opłata ta wynosi od powiatowych związków samorządowych 5 proc., a od miast wydzielonych 1 proc. ich budżetów zwyczajnych.

Ponadto stworzono podstawę prawną do unormowania zakresu zadań obowiązkowych związków samorządowych pod kątem widzenia ich obciążenia, Rada Ministrów może bowiem:

a) określać udział związków samorządowych i gromad wiejskich w wykonywaniu zadań, do których związki i gromady są obowiązane na podstawie przepisów prawnych. oraz

b) zawieszać na pewien określony czas obowiązek wykonywania niektórych zadań.

Są to ulgi bardzo wielkiej wagi i aktualności, gdyż związki samorządowe i gromady są przeciężone pracą i wydatkami z tytułu dużej liczby zadań.

Zaznaczyć ponadto należy, iż Komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy zostanie powiększony kwotą, wynoszącą około 20 miljonów złotych. W ten sposób wspomniany fundusz będzie mógł w większej, niż dotychczas mierze przychodzić z pomocą kredytową związkom samorządowym.

Wszystkie poprzednie wymienione zasady rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października br. razem wzięte — mogą w sumie osiągnąć zamierzony cel, to znaczy umożliwić związkom samorządowym powrót do zrównoważonych budżetów. Będą tedy związki w przyszłości mogły prowadzić racjonalną, celową i tanią gospodarkę i administrację, oraz zaspakajać potrzeby związku i jego ludności.

Akcja oddłużeniowa wyjdzie na korzyść przedewszystkiem miastom i powiatom. Co się zaś tyczy gmin wiejskich, to korzyści z akcji oddłużeniowej odniosą głównie gminy uzdrowiskowe, gminy o charakterze miejskim, gminy które z funduszów Skarbu Państwa zaciągnęły pożyczkę na budowę szkoły itp.

Zaznaczymy wreszcie, że gdzie powyżej wymieniona jest wysokość stopy procentowej, to mamy na myśli wysokość oprocentowania (na przykład 5 i pół proc.) w stosunku rocznym.

*

Jak obecnie przedstawiają się wydatki związków samorządowych na obsługę długów?

W ubiegłym roku budżetowym wszystkie związki samorządowe na obszarze Państwa przewidziały na obsługę długów, w budżetach zwyczajnych i nadzwyczajnych, ogółem sumę w wysokości — 99 151.000 złotych.

Z tej ogólnej sumy przypada na gminy wiejskie w budżetach zwyczajnych — 7.083.000 złotych, z czego na spłatę kapitału — 5.597.000 zł. oraz na opłatę odsetek — 1.486.000 zł. W budżetach zaś nadzwyczajnych na spłatę kapitału i opłatę odsetek łącznie — 1.914.000 zł.

W stosunku do ogółu wydatków gmin wiejskich, wydatki na obsługę długów wynoszą 6,9 proc.

Biorąc pod uwagę budżety zwyczajne gmin wiejskich, to wydatki na obsługę długów zajmują w nich pod względem wysokości czwarte miejsce (po wydatkach na ogólny, na oświatę i na opiekę społeczną). W budżetach zaś nadzwyczajnych — trzecie miejsce (po wydatkach na oświatę i pokrycie niedoboru budżetowego z poprzedniego okresu obrachunkowego.

Na powiatowe związki samorządowe przypada w budżetach zwyczajnych na obsługę długów — 13.878.000 złotych, z czego na spłatę kapitału — 7.956.000 zł. oraz na opłatę odsetek — 5.547.000 zł. W budżetach zaś nadzwyczajnych na spłatę kapitału oraz opłatę odsetek łącznie — 1.735.000 zł.

W stosunku do ogółu wydatków powiatowych związków samorządowych, wydatki na obsługę długów wynoszą — 13.8 proc.

Biorąc pod uwagę budżety zwyczajne powiatowych związków samorządowych, to wydatki na obsługę długów zajmują w nich pod względem wysokości trzecie miejsce (po wydatkach na drogi publiczne i na zarząd ogólny). Takie samo miejsce wydatki na obsługę długów zajmują w budżetach nadzwyczajnych (po wydatkach na drogi publiczne i na pokrycie niedoboru budżetowego z poprzedniego okresu obrachunkowego.

H. E.

Pamiętaj o tem, że oświecony obywatel przynosi korzyść nietylko Państwu, ale przedewszystkiem sobie i najbliższej rodzinie oraz sąsiadom. Nie żałuj grosza ua budowę szkół powszechnych.

Z FRONTU MORSKIEGO

Skład nowego Zarządu Okręgu

i wnioski uchwalone na Walnym Zjeździe delegatów Okręgu Radomsko-Kieleckiego L. M. i K.

Na Walnym Zjeździe Delegatów Okręgu Radomsko - Kieleckiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, który się odbył, jak już donosiliśmy, w ubiegłą sobotę wybrano nowy Zarząd Okręgu, w skład którego weszli: z Radomia: Starosta Aleksander Klotz, dyr. inż. Eustachy Gutkowski, dyr. inż. Kazimierz Godlewski, prof. dr. Leon Michalski, dyr. inż Władysław Rogiński, prof. Czesław Paschalski, inż. Edmund Burczyński, inż- Kajetan Toczyski, Władysław Stasińsk. i Mieczysław Dryll. Z Ostrowca: inżi Aleksander Dąbkowski. Z Pionek — Karol Kawka. Ze Skarżyska — inż. Mieczysław Tyszko. Z Wierzbnika — insp. Bolesław Borowy. Z Kielc — wice prokurator Otto Uhlig. Z Włoszczowy— starosta Jakób Kurcz. Z Buska - Zdroju — dyr. Adam Wilusz. Z Jędrzejowa — Maciej Rajecki. Z Opoczna — insp. Stanisław Zbieg. Z Sandomierza — inż. Feliks Naguszewski. Z Pińczowa — starosta Antoni Kulwieć. Z Olkusza — Kazimierz Petrykowski. Z Miechowa — Tadeusz Rzepecki. W skład Komisji Rewizyjnej: Prezes Sądu Okręgowego Adam Bobkowski i inż. Janusz Tymowski z Radomia, naczelnik Henryk Łukasiewicz z Kozienic, starosta Stanisław Porembalski z Kielc i starosta Feliks Tarnogórski z Buska - Zdroju.

W najbliższym czasie nowy Zarząd zostanie ukonstytuowany.

Z dużem zadowoleniem należy przyjąć ponowny wybór tych członków Ligi, którzy od zorganizowania Okręgu na terenie Województwa Kieleckiego wykazali niespożytą energję w realizowaniu haseł i idej LMK., — a to: dotychczasowy prezes Okręgu Rad.-Kiel. LMK., dyr. inż. E. Gutkowski, dotychczasowy prezes FOM. dyr. inż. Rogiński, generalny sekretarz Okręgu dr. L. Michalski i skarbnik — dyr. inż. K. Godlewski. Nadto uchwalono na Zjeździe szereg wniosków, odnoszących się do dalszej organizacji Okręgu i do akcji zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej. Między innemi na uwagę zasługują: **wniosek, dotyczący wycieczek masowych propagandowych nad polskie morze, które to wycieczki zainicjował w Polsce przed dwoma laty Prezes Zarządu Okręgu Rad.-Kiel. LMK. ówczesny st. Maćkowski.** Intencją wniosku jest, aby położyć specjalnie nacisk w r. 1935 na wycieczki młodzieżowe i dołożyć wszelkich starań, by nie było szkoły na terenie Województwa, z której młodzież nie wzięłaby udziału w wycieczkach. Dalej wniosek, dotyczący niezwłocznego przystąpienia do organizacji Kół Szkolnych LMK. na terenie całego Województwa, uznając odcinek ten za niezmiernie ważny, a dotychczas niemal odłogiem leżący. Wniosek z działu wydawniczego: aby Zarząd Okręgu przystąpił do opracowania drugiego wydania „Przewodnika dla działaczy LMK." w porozumieniu z Zarządem Głównym, tak, by można było przewodnik rozesłać wszystkim Okręgom. W następnym wniosku **Walny Zjazd Delegatów prosi Zarząd Główny o poczynienie odpowiednich kroków u władz państwowych w celu uznania Ligi Morskiej i Kolonjalnej, jako instytucji wyższej użyteczności publicznej.**

Dalej Walny Zjazd upoważnił Zarząd Okręgu do wystąpienia za pośrednictwem Zarządu Głównego L.M.K. z wnioskiem do Ministerstwa Poczt i Telegrafów o zwolnienia od opłat przy uskutecznianiu wpłat zebranych pieniędzy na F.O.M. blankietami nadawczemi, względnie o wydanie specjalnych blankietów czekowych na przekazywanie powyższych zbiórek.

Walny Zjazd Uchwalił również prowadzić możliwie najintensywniejszą propagandę na rzecz F.O.M. i przystąpić niezwłocznie do pracy tak, by w każdej gminie zostali wybrani do 1.II.-35 r. mężowie zaufania, którzy prowadziliby akcje zbiórki na F.O. M. Zjazd odwołał się do Zarządu Okręgu, Sekcji Okręgowej Marynarki Wojennej, Zarządów Obwodów LMK. i SMW. z zaleceniem przeprowadzenia w odnośnych powiatach skutecznej pracy organizacyjnej w celu wydatnego zwiększenia na terenie tych powiatów liczby Oddziałów i Sekcji M.W. Zjazd zalecił wystąpić do poszczególnych Samorządów z prośbą o przyznanie subwencji na FOM.

Nakoniec Zjazd polecił Zarządowi Okręgowemu opracować kilka wzorów okrętów, zrobić z nich dużą ilość odbitek i rozesłać z odpowiedniem okólnikowem pismem, do wszystkich gmin, instytucyj i zakładów przemysłowych za pośrednictwem Oddziałów Okręgu Rad.-Kiel. Myślą przewodnią tego kroku jest wezwać społeczeństwo do zaklejenia odbitek plakatowych okręgów nalepkami F.O.M. w terminie do dnia 20.II.-35 r., poczem zaklejone odbitki po zbroszurowaniu i oprawieniu w album, przesłać budowniczemu Polski Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin jako dowód solidarności z Jego wysiłkiem, dążącym do stworzenia Mocarstwowej Polski.

Tak więc brzmią najważniejsze wnioski Walnego Zjazdu, charakteryzując dotychczasową akcję na F. O. M. należy podkreślić, że po ostatnim okresie zbiórki t. j. od września b. r. wpływy uległy wydatnej poprawie we wszystkich Obwodach. **W toku jest akcja deklarowania wszelkiego rodzaju papierów wartościowych na F. O. M. przyczem jeden z mniejszych Oddziałów pod względem ilości członków t. j. Oddział Kolejowy w Sandomierzu zebrał w XVI-tą rocznicę Niepodległości na swym terenie ponad 5.000 zł. w obligacjach pożyczki narodowej. Również Wolbrom wykazał aktywność przez zebranie 4050 zł.**

Pierwsze miejsce w Okręgu pod względem wykonania zbiórki na F. O. M. zajęło miasto Radom, dalej Obwody: Konecki i Stopnicki. **Ten ostatni Obwód zasługuje na wyróżnienie, bowiem tamtejsi działacze ze Starostą Tarnogórskim i dyr. Wiluszem na czele mimo klęski powodzi w tym powiecie przez swą akcję doprowadzili do tego, że w ogólnym planie zbiórki, Obwód Stopnicki zajął jedno z czołowych miejsc.**

Z dużem zadowoleniem należy stwierdzić, że niektóre Obwody Sekcji Marynarki Wojennej w propagandzie upowszechnienia zbiórki na F. O. M. zdołały już dotrzeć do najszerszych warstw społeczeństwa. *Fa.*

Znowu rekord przeładunku

w porcie Gdyńskim

Listopad r.b. w obrotach portu gdyńskiego wykazał się nowym dorobkiem. W miesiącu tym bowiem przeładunek po raz pierwszy przekroczył cyfrę 700 tysięcy ton i stanowi o 41.721 ton więcej od poprzedniego rekordu w sierpniu r. b. Zwyżka obrotów nastąpiła zarówno w przywozie, jak i w eksporcie. W pierwszym wypadku wskutek zwiększonego importu złomu, pirytów i fosforytów oraz rozpoczętego sezonu importu śledzi i owoców, w drugim wskutek zwykłego w porze jesiennej zwiększenia się eksportu węgla i rozpoczętego eksportu cukru z tegorocznej kampanji. Dość poważne pozatem pozycje w eksporcie stanowią wyroby przemysłu hutniczego a przedewszystkiem szyny kolejowe oraz inne artykuły metalowe, których eksport na Daleki Wschód w ostatnich miesiącach stale się zwiększa.

Ogólne obroty towarowe w listopadzie b.r. przedstawiają się następująco: obrót zamorski 685.348 ton, obrót przybrzeżny 18.429 ton, łączny zaś 703.777 ton wobec 648.542 tony w miesiącu poprzednim. Z cyfry tej przypada na przywóz 93.319 ton (w październiku 65.118 ton), na wywóz zaś 592 029 ton (w październiku 562.686 ton) Obrót portu gdyńskiego za 11 miesięcy b. r. wyniesie zatem w przywozie 900.150 ton a w wywozie 5.619,332 tony. Łącznie z obrotem przybrzeżnym wyniesie około 7 i pół miljona ton.

Czy jesteś członkiem

Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Zakończenie roku nauki w Szkole Rolniczej w Wacynie

Różne bywają zakończenia szkolne i na różnych już wypadało mi bywać. Wszystkie one są mniej lub więcej wzniosłe i serdeczne, mniej lub więcej mądre, nudne lub b. udane, a zawsze i wszystkie do siebie podobne. To, co dało mi się zobaczyć i usłyszeć na zakończeniu 13 go kursu nauki w szkole wacyńskiej w dniu 15 go grudnia 1934 r. — przeszło wszelkie moje oczekiwanie. Pomijam część wstępną programu uroczystości, jaka się odbyła w Radomiu, a mianowicie w kościele Farnym, gdzie na nabożeństwie przygrywała własna orkiestra szkolna, jak również nie będę opisywał raportu hufca szkolnego i straży szkolnej, złożonego Panu Staroście A. Klotzowi, jako przewodniczącemu Pow. Związku Samorz., bo na tej części nie byłem, pragnę natomiast opisać to, na co w szkole patrzyłem i co słyszałem. Obszerna klasa przybrała dziwnie odświętny wygląd — cała umajona i udekorowana zamieniła się w prawdziwie piękną salę, wypełnioną przez 60 kończących szkołę uczniów oraz licznych rodziców i gości. W pośrodku sali przy jednym stole zajęła miejsca Rada Pedagogiczna szkoły, przy drugim — prezydjum uroczystości, skład którego stanowili: Pan Starosta A. Klotz, prezes St. Gawroński, prezes T. Kieterowicz, wójt Gajos z Przytyka oraz p. Kołodziejczykowa z Zakrzowa.

— Nastrój podniosły i uroczysty! Na wstępie orkiestra szkolna odegrała hymn państwowy, a chór szkolny odśpiewał na głosy przepiękną i najstarszą, historyczną pieśń polską: „Boga Rodzica". Zdawało mi się, że w melodji tej pieśni słyszę szum skrzydeł husarskich zastępów, druzgocących wraże Polsce potęgi pod Wiedniem i Grunwaldem. Czyżby to byli następcy skrzydlatych rycerzy — ci spadkobiercy ich sławy i miana? — Może!... Ale już nie czas na refleksje, bo oto powstaje p. prof. Dumania i w mocnych słowach daje uczniom ostatnie wytyczne na przyszłość w pracy rolniczej i ogólno-oświatowej. Równorzędną wartość posiada silne w swej treści przemówienie p. inż. Daniluka i wykończające te dwa referaty przemówienie p. profesora ogrodnictwa Krausa, który wyraził dalszą gotowość służenia na przyszłość swym wychowankom wszelką radą i pomocą w sprawach ogrodniczych. Następnie odbyły się t. zw. zawody między dwoma grupami hodowlanemi. Podobną szermierkę pierwszy raz widziałem. Było to coś oryginalnego, nasuwającego wiele do myślenia. Oto grupa uczniów z przewodnikiem-uczniem na czele stawała, jako egzaminator i dawała różne pytania z hodowli drugiej grupie z takim samym przewodnikiem, mającym za cel bronić swoich zawodników. Źle odpowiadający zawodnik nazywał się „zabitym", słabo odpowiadający „rannym", którego odsyłano do „ambulansu" na „uleczenie" (a właściwie nauczenie). Gra polegała na tem, że zwyciężała ta grupa, która miała mniej „rannych" i „zabitych". Trzeba było widzieć zainteresowanie uczniów, ich wysokie wymagania względem siebie samych i surowość, jakiejby nie wykazał żaden z ich profesorów. A cóż mówić o rodzicach? Niejeden ojciec dowiadywał się z owej gry, w jaką, wydawaćby się mogło, bawili się chłopcy, nieodzownych wiadomości z hodowli. A my goście, patrząc na to, myśleliśmy o tem, jak wiele jest w tak radośnie ujętym sposobie nauki budzenia szlachetnych ambicyj, zaciekawiania nauką, rozbudzenia zamiłowania do samokształcenia. Nie dziwiliśmy się też rzetelnie dobrym odpowiedziom uczniów na zadawane im pytania tak przez p.p. profesorów, jak i zebranych gości. Wiele humoru wśród uczestników uroczystości wzbudziło racjonalne pytanie jednego z ojców, tyczące się sprawy łąk, na które to pytanie odpowiedział mu b. poprawnie jego syn. W pytaniach p.p. profesorów i p. Dyrektora szkoły odczuwało się ogromny nacisk na potrzebę reformowania gospodarstw wiejskich według wymagań wiedzy rolniczej, ale bez nakładów pieniężnych, a tylko przez własną pracę i kalkulację myślową. Najlepszą odpowiedzią ze strony uczniów, świadczącą o zrozumieniu wspomnianej idei, była inscenizacja rolnicza, odegrana przez uczniów i przedstawiająca rolników niezorganizowanych, niedbałych w pracy i gospodarzy z ukończoną szkołą rolniczą, którzy pracują wzorowo i wszystko też planuje im ładnie, wzbudzając podziw sąsiadów.

Z pięknych pożegnalnych przemówień uczniów: Panka z pow. radomskiego i Adamczyka z poznańskiego czuło się niezbitą pewność, że wychowankowie szkoły nietylko w pieśni będą wzorem dobrego rolnika — obywatela, ale i w życiu, będąc wiernymi swemu przyrzeczeniu, jakie wobec szkoły, rodziców i przedstawicieli samorządu złożyli.

Z przyjemnością też słuchaliśmy utworów muzycznych, wykonywanych przez orkiestrę szkolną. Trudno było uwierzyć, że niełatwą do wykonania uwerturę „Królowa lasów" grają chłopcy wiejscy, których nauka trwała ledwie 11 (czy też mniej) miesięcy. Osiągnięte rezultaty w tak krótkim czasie zawdzięczają uznanie niezmordowanym wysiłkom i opiece p. porucznika Więckowskiego, pod którego batutą pozostaje orkiestra szkolna.

Następnie p. Starosta przeczytał listę uczniów, kończących szkołę, poczem nastąpiły przemówienia do nich ze strony przedstawicieli władz samorządowych i rodziców. Z tych ostatnich w imieniu rodziców p. Gajos serdecznie dziękował p. Dyrektorowi i nauczycielom szkoły za dobrą naukę i wychowanie młodzieży wiejskiej, a władzom powiatowym za stworzenie i utrzymanie takiej szkoły, jak w Wacynie.

P. Prezes Gawroński w imieniu samorządu wypowiedział pogląd na rolę Szkoły i wychowanków, biorąc za motto wyryte w granicie i pisane złotem w Wacynie słowa Marszałka Piłsudskiego o czasach wyścigu pracy.

Na zakończenie przepięknie żegnał swych wychowanków dyrektor szkoły p. A. Niedbalski, pasując ich na przyszłych przodowników szermierzy wsi polskiej w walce o jej dobrobyt, oświatę, kulturę i obywatelstwo, a zarazem budząc w duszach słuchaczy odczucie i zrozumienie, czem jest oświata rolnicza, czem szkoła rolnicza i dlaczego trudną ma pracę i powoli zyskuje przychylność, ale kto stanie się jej przyjacielem, to już nazawsze

W nastroju szczerej życzliwości i gorących postanowień pracowania dla wsi i państwa zakończył się ten niezwykły dzień w Wacynie.

P. S.

RZECZY CIEKAWE i POŻYTECZNE

Konserwowanie jaj

Do konserwowania jaj sposobem domowym doskonałe rezultaty daje szkło wodne, które nie zmienia smaku jaj w przeciwieństwie do wapna nie odbiera białku możności wybicia z niego piany. Szkło wodne rozpuszcza w wodzie. Bierzemy na cztery kwarty wody jedną czwartą kwarty szkła wodnego. Jaja powinny być zupełnie nienaruszone, gdyż każde najmniejsze pęknięcie powoduje zepsucie się jaja w szkle wodnem. Jaja powinny być bardzo skrupulatnie przeglądane i badane na świeżość w rozczynie solnym. W tym celu rozpuszcza się w garnuszku wody parę łyżek soli i zanurza w tym rozczynie jaja po jednemu. Tylko zupełnie na spód opadłe jaja nadają się do konserwowania. Opadłe do połowy lub pływające po wierzchu do konserwowania się nie nadają gdyż są zepsute lub wyschnięte.

Jak wytępić wszy u bydła?

W celu wytępienia wszy u bydła, należy codzień wciągu 3-4 dni na powietrzu dobrze czyścić pod włos każdą sztukę suchemi wiechami ze słomy, nadściół codzień zmieniać, a stary usuwać z pod bydła. Następnie, po oczyszczeniu należy co drugi dzień lekko wysmarować skórę pod włos mieszaniną benzyny z olejem lnianym lub oliwą, biorąc jedną szklankę benzyny na 3 łyżki oleju. Wysmarować w ten sposób trzy razy.

Kronika

Grudzień
(ma dni 31)

Gdy w Boże Narodzenie pogodnie —
będzie tak cztery tygodnie

KALENDARZYK TYGODNIOWY

23 niedziela — Wiktorji
24 poniedziałek — Adama i Ewy — Wigilja
25 wtorek — Narodzeniy Chrystusa Pana
26 środa — Szczepana
27 czwartek — Jana Ewangielisty
28 piątek — Teofila
29 sobota — Tomasza

	SŁOŃCA		KSIĘŻYCA	
Dnia	Wschód	Zachód	Wschód	Zachód
23	7 g. 21 m.	15 g. 25 m.	17 g. 08 m.	9 g. 7 m.
24	7 „ 21 „	15 „ 26 „	19 „ 07 „	9 „ 30 „
25	7 „ 22 „	15 „ 27 „	20 „ 15 „	9 „ 47 „
26	7 „ 22 „	15 „ 27 „	21 „ 23 „	10 „ 02 „
27	7 „ 22 „	15 „ 28 „	22 „ 30 „	10 „ 15 „
28	7 „ 22 „	15 „ 29 „	23 „ 38 „	10 „ 29 „
29	7 „ 23 „	15 „ 30 „	— „ — „	10 „ 44 „

Najciekawsze audycje Polskiego Radja w Warszawie od dn. 23.XII do dn. 29.XII 1934 r.

Niedziela, dnia 23.XII 1934 r.

9.00 Audycja poranna. 10.00 **Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa.** 12.15 Poranek Muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Muzyka lekka. 15.00 **Pogadanka rolnicza (Tr. z Poznania).** 15.15 Utwory na gitarę hawajską. 15.25 **Przegląd rynków produktów rolnych.** 15.35 **Ludowe scenki z udz Wł Waltera.** 15,45 **„W trosce o nasze zwierzęta i ich ochrona".** 16.00 „Wiatr w oczy" — fragment z powieści Marji Dąbrowskiej. 16.20 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego. 16.45 Transmisja Choinki Polskiego Radja dla biednych dzieci. 17.00 **Pieśni Ludu Kaszubskiego.** 17.30 Drobne utwory w wyk Eryki i Morini (płyty). 17.50 „Życie zaczyna się po czterdziesce" wygł. p. Kuczewa. 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje Tragedję Sokratesa. Część III. Platon „Kriton". 18.45 Odczyt z cyklu „Życie młodzieży", 19.00 Popularne i ulubione utwory 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P R. 20.45 Dziennik wieczorny. 30.45 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 21.45 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Obrazek słuchowiskowy na temat aktualny. 22.30 Muzyka taneczna z danc. „Oaza" — Ork. Kwiecińskiego.

Poniedziałek, dn. 24.XII-1934 r.

6.45 audycja poranna; 12.10 koncert Zespołu Tadeusza Seredyńskiego (Transm. ze Lwowa), 13.00 dziennik południowy; 13.05 płyty, 16.10 **audycja wigilijna** p t „W szopce ubogiej", 16.40 „skrzynka pocztowa", 16.50 koncert świąteczny (Tr. z Łodzi), 17.05 audycja dla chorych, 17.20 muzyka organowa, 17.40 „przegląd filmowy"; 17.50 „na krakowskim rynku" — audycja świąteczna, 18.10 oratorjum Bożego Narodzenia w wyk. chórów mieszanych, orkiestry i solistów, 19.10 żołnierska audycja wigilijna 19.35 „gawęda wigilijna dla samotnych", 19.50 audycja kolendowa, 20.20 kolendy w wykonaniu 1-go Warsz. Miejskiego Koła Śpiewaczego pod dyr. Tadeusza Czudowskiego, 20.35 **„przed Janickowym szałasem"** audycja ludowa, Piosenki i tańce góralskiego układu Tad. Seredyńskiego, 21.10 „pierwsza Wigilja w okopach" (feljeton okolicznościowy, 21.25 „kolędnicy śląscy" — słuchowisko regjonalne śląskie ze śpiewami, 22.05 muzyka (płyty), 23.30 audycja dla Polaków z Zagranicy, 24.00 transmisja pasterki z Klasztoru Jasnogórskiego O. O. Paulinów w Częstochowie.

Wtorek, dn. 25.XII-1934 r.

9.00 audycja poranna, 10.30 nabożeństwo z Katedry św. Jana w Warszawie, kazanie na Boże Narodzenie p. t. „Żłobek Betlejemski światłością i pokrzepianiem dusz ludzkich" — wygłosi ks. prof. dr. Michał Klepacz, 12.03 muzyka salonowa, 13.00 Feljeton; 13.15 płyty, 14.00 koncert, 15.00 słuchowisko wiejskie okolicznościowe, p. t „wieczór wigilijny w Wójcinie", 15.30 Muzyka (płyty), 16.00 „u nas inaczej" — obrazek obyczajowy; 16.20 „Boże Narodzenie w muzyce" recital fortepianowy, 16.45 „sprawa honorowa" — humoreska; 17.00 Muzyka do tańca, 17.50 Fragment teatralny; 18.05 „Książe musi się bawić" — wesoła audycja w oprac. Adolfa, 18.35 płyty, 18.45 „Dziwy pod choinką" słuchowisko dla dzieci, 19.50 Muzyka (płyty) 19.00 Kolendy, 19.50 Feljeton. 20.00 Wielkie wiedeńskie potpourri pt „Nad modrym Dunajem". 20.45 „Historja kolendy polskiej". 21.00 Płyty. 22.00 Muzyka lekka z płyt. 22.30 Muzyka taneczna.

Środa, dn. 26.XII 1934 r.

9 audycja poranna. 10 transmisja Nabożeństwa z Łodzi, 11 muzyka religijna i popul. (płyty), 12,15 poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej, 13 pogad. krajoznawcza, 14 muz. salonowa (płyty), 15 „Dosiego roku" (gawęda okolicznościowa), 15.15 płyty, 15.45 **„Z wiejską Kolendą"** 16 „Infułat i woźnica" — opowiadanie, 16.20 recital śpiewaczy, 16.40 „O takim co grnł anioła" — słuchowisko dla dzieci, 17.05 muzyka do tańca, 17.50 „Jak powstaje piękna książka", 18 „Teatr wyobraźni" — słuchowisko, 18.45 „Życie młodzieży", 19 muzyka lekka i popularna, 19.50 feljeton akualny, 20 „Pies i biurko" — humoreska, 20.10 koncert ork. symf. 20.45 dziennik wieczorny, 20.55 „Jak prucujemy w Polsce", 21 koncert Chopinowski, 21.30 odczyt w języku ang. 21.40 koncert chóru Dana, 22 „Skrzynka pocztowa fechniczna". 22.15 koncert reklamowy, 22.30 wiadomości sportowe, 22.45 muzyka taneczna (płyty), 23.05 płyty.

Czwartek, dn. 27.XII 1934 r.

6.45 audycja poranna, 12.10 andycja dla dzieci młodszych, 12.30 poranek muzyczny, 13 dziennik południowy, 13.05 z rynku pracy, 13.10 dalszy ciąg poranku muzycznego, 15.35 przegląd giełdowy, 15.45 płyty, 16.45 lekcja języka francuskiego, 17 teatr wyobraźni, 17,50 skrzynka pocztowa, 18 **pogadanka rolnicza.** 18.15 recital fortepianowy, 18.45 „Co czytać?", 19 płyty. 19.20 pogadanka aktualna, 19.30 płyty, 19.50 wiadomości sportowe 20 muzyka lekka, 20,46 dziennik wieczorny, 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" 21 koncert wieczorny, 21.45 odczyt „Przeklęte papugi", 22 koncert reklamowy, 22.15 lekcja tańca, 22.35 muzyka taneczna, 22.45 „Polska jako propagatorka kultury łacińskiej we Wschodniej Europie"—odczyt, 23.05 dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Piątek dn. 28.XII, 1934 r.

6.45 audycja poranna; 12.10 koccert; 14.45 „Spacery dzieci do lat siedmiu" z cyklu „Wskazówki dla młodych matek"; 13 Dziennik południowy; 13.05. d. c. koncertu; 15.30 **Wiadomości o eksporcie polskim;** 1.35 **przegląd giełdowy;** 15.45 „Noc w Madrycie" — koncert; 16.45 audycja dla chorych; 17.15 duety; 17.25 recital fortepianowy; 17.50 „Przegląd wydawnict": 18 **„Kącik dla młodzieży wiejskiej";** 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy"; 18.15 kwartet smyczkowy; 18.45 „Między Persją a Izakiem"; 19 muzyka lekka; 19.20 pogadanka aktualna.

Sobota, dn. 29.XII. 1934 r.

audycja poranna; 12,10 koncert; 13 dziennik popołudniowy; 13;05 muzyka lekka; 15.30 **wiadomości o eksporcie polskim;** 15.35 **przegląd giełdowy;** 15.45 muzyka; 16.30 słuchowisko dla dzieci pt „Generalna próba Szopki"; 17 muzyka lekka; 17.50 **„Trochę piękna — czyli stół i okno";** 18 **„Wiadomości rolnicze";** „Życie kulturalne i artystyczne stolicy"; 18.15 recital skrzypcowy; 18.45 „Wyścig pracy w Rosji Sowieckiej; 19 płyty.

Do Obywateli Rezerwistów

Polak potrafi dać życie dla Ojczyzny, lecz żyć dla niej nie umie. Tak ktoś powiedział o naszym narodzie, a liczne przykłady z naszej bogatej historji potwierdzają, że tak jest w istocie.

Odnosiliśmy świetne zwycięstwa w wojnach z Niemcami, Moskalami, Tatarami, Turkami itd. Rzucaliśmy się w bój w powstaniach narodowych jak szaleńcy bez nadziei zdobycia niepodległości. Tysiące naszych najlepszych synów złożyło w ofierze swoje życie za Polskę.

To nam mówi nasza historja. Ale historja mówi także, że nie umieliśmy należycie wyzyskać naszych zwycięstw, że po zwycięskiej wojnie oddawaliśmy się bezczynności, żeśmy spoczywali na laurach.

Nie umieliśmy tej Polski tak urządzić by budziła u sąsiadów poważanie, i by jej siła odbierała im chęć do wojny o nasze ziemie. Nieprzyjaciel rzuca się tylko na słabszego sąsiada.

Naszą bezczynność i lekceważenie obowiązków względem armji przepłaciliśmy przeszło stuletnią niewolą. Nie mając dostatecznie silnej, wyćwiczonej i zdyscyplinowanej armji pozwoliliśmy rozebrać nasze Państwo. Podzielili się nami nasi sąsiedzi.

Wreszcie zdobyliśmy naszą Niepodległość kosztem życia tysięcy najlepszych obywateli. Mamy więc znowu Polskę. Potrafiliśmy ginąć dla niej, niechże nam znowu ktoś nie zarzuci, że nie potrafiliśmy żyć dla Niej. Znamy nasze błędy z przeszłości. Baczmy, by te błędy nie powtórzyły się.

Technika wojenna szybkim krokiem postępuje naprzód. Coraz to nowe zdobycze na polu techniki wojennej wymagają powoływania rezerwistów do ćwiczeń wojskowych jaknajczęściej, choćby co roku, aby ich zapoznać z nowemi zdobyczami.

Niestety Skarb nasz nie pozwala na to, bo utrzymanie armji jest kosztowne. Powołanie rezerwistów na ćwiczenia do pułków jest związane z ogromnemi wydatkami.

Trzeba bowiem rezerwistę żywić, dać mu mundur, buty i broń.

Z drugiej strony rezerwista powołany do wojska pozostawia swoje gospodarstwo, swój warsztat pracy często bez opieki. Stąd Państwo ponosi podwójne straty.

Władze wojskowe zamierzają oddać część ćwiczeń wojskowych Związkowi Rezerwistów.

Zamiast więc odbywać ćwiczenia w pułku, rezerwiści będą mogli odbywać je w Związku Rezerwistów, po zajęciach codziennych.

Związek Rezerwistów ma na celu wychowanie wojskowe i obywatelskie, swych członków.

Praca partyjno-polityczna w Związku Rezerwistów jest zakazana.

Członkowie Związku Rezerwistów, którzy zdobyli oznakę POS-u i OS-u będą zwolnieni od 2-ch ćwiczeć w pułku.

Słyszymy z gazet o zbrojeniach Nie-

miec i Rosji. Nie możemy patrzeć na to obojętnie.

Musimy się ćwiczyć w Związku Rezerwistów.

Musimy stworzyć silną i karną armję rezerwową.

Nie możemy powtarzać błędów, które popełnili nasi przodkowie. Od naszej silnej armji — zależy nasze bezpieczeństwo i naszą Niepodległość.

Z RADOMSKIEGO

Z Przytyka donoszą nam, że dnia 17.11 odbyło się w Kaszowie, zwołane przez prezesa gminnego Komitetu B. B. W. R. p. Jerzego Lubienieckiego zebranie poświęcone sprawom gospodarczym. Zebranie odbyło się w szkole przy udziale około 160 osób mieszkańcami wsi Kaszów, Łępin i Tursk.

Pogadankę o aktualnych zagadnieniach gospodarczych i rolniczych wsi w obecnych warunkach, ze specjalnem uwzględnieniem szeregu zagadnień miejscowych wygłosił p. Lubieniecki wskazując na konieczność wzmożonej pracy w celu podniesienia warsztatów rolnych. Następnie mówca zreferował ostatnie dekrety oddłużeniowe. Potem wywiązała się bardzo rzeczowa dyskusja, która wykazywała ze strony obecnych bardzo duże zainteresowanie jak też dużo dobrej woli i chęci do pracy.

Zebrani na zakończenie wyrazili wielką radość że Rząd przyszedł rolnictwu z tak wydatną pomocą.

Z Wolanowa otrzymaliśmy miłą wiadomość że akcja budowy szkoły i u nas w Wolanowie przybrała realne formy. W dniu 25 11 na zebraniu rodzicielskiem zorganizowanem przez kierownictwo szkoły omówiono sprawę budowy szkoły siedmioklasowej w Wolanowie. Po barozo ożywionej dyskusji w której zabierali głos — Nauczycielstwo, przedstawiciel Urzędu Gminy Wolanów oraz zebrani z całej gminy. Został wybrany komitet budowy szkoły w osobach: pp. kierownik szkoły Marjan Zlaman, Józef Jastrzębski, Antoni Ślaza, Paweł Ozimek, Piotr Jasiński, Kazimierz Tokarski, Józef Długosz.

Komitet czyni już pierwsze kroki.

Zbożnemu dziełu „Szczęść Boże!"

Gminniak.

Z Gębarzowa donosi nam Korespondent, że już w dniu 10-XI br. jako w przeddzień Święta, dla upamiętnienia 16-ej rocznicy Niepodległości, urządzono święto sadzenia drzewek na drodze Józefów-Bardzice-Gębarzów. Na uroczystość tę z ramienia Okręgu Zw. Mł. W. przybył Instruktor p. Kowalczyk, dziatwa szkol. z Bukowa i Bardzic, pod kierownictwem nauczycielstwa, członkowie Rady gm. Zarządu, i Rad gromadzkich, sołtysi i ludność.

Po przemówieniach wygłoszonych przez p. Sułkowskiego z Bardzic, obecnego Instruktora Młodzieży Wiejskiej, oraz miejscowego kierownika Szkoły, obecni przystąpili do sadzenia drzewek których koło Młodzieży Wiejskiej otrzymało z Wacyna w ilości 100 sztuk tak morw, jakoteż akacji. Miło jest wspomnieć fakt — że 3-ej radni gromady — Grabina przybyli z własnemi łopatami, by właśnie dać wyraz głębokiego zrozumienia, jakie przywiązuje ludność do wysadzenia dróg drzewkami, to też sam charakter święta sadzenia tych drzewek był uroczysty.

Tegoż samego dnia o godz. 6 po południu odbył się capstrzyk, połączony z paleniem ogniska. Do zebranych organizacyj, oraz ludności przemówili Instruktor p. Kowalczyk, oraz kompanijny Zw. Strzel. ob. Majda, którzy w dłuższych referatach podkreślili wielkie zasługi i czyny legjonów, naszą przeszłość jako narodu będącego przez długie lata w niewoli, oraz prace obywateli ku dobru państwa.

Na zakończenie wniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, oraz Marszałka J. Piłsudskiego. W końcu zabrał głos wójt Łukowski, który prostemi słowy podkreślił cześć dla tych legjonistów, którzy ponieśli życie swe w ofierze dla Niepodległości.

Sam dzień 11.XI obchodzono jak następuje: organizacje, dziatwa szkolna, oraz ludność wzieli udział w nabożeństwie w kościołach terytorjalnie przynależnych.

Po nabożeństwie odbyły się we wszystkich szkołach akademje, gdzie przez nauczycielstwo zostały wygłoszone przemówienia aktualne, zaś dziatwa szkolna wykonała cały szereg piosenek, deklamacji i monologów. W Trablicach i Gębarzowie odbyły się przedstawienia z zabawami tanecznemi. W Parznicach zainstalowane zostało radjo, gdzie obecni do późnej pory słuchali audycji. W Maliszowie zaś zebrano w czasie akademji 2 zł. 35 gr. dobrowolnych ofiar na powodzian.

Należy podkreślić, że Święto Niepodległości w tym roku na terenie gminy obchodzono b. uroczyście, ludność starsza jakoteż młodzież pozaszkolna rozumiejąc znaczenie tegoż Święta, licznie doś wzięła udział w akademjach, wynosząc miłe wrażenia z tego co od dziatwy szkolnej, oraz prelegentów usłyszała.

Praca społeczna na terenie gminy Białobrzegi

(Ciąg dalszy)

7) Związek Strzelecki

Na terenie gm. Białobrzegi istnieją 3 oddziały strzeleckie, w tem w Białobrzegach 22 strzelców, całkowicie mundurowanych, Sucha — 18 strzelców na wpół umundurowanych, Branica — 16 szrelców umundurowanych. Zbiórki strzeleckie odbywają się 3 razy tygodniowo — w tem: raz tygodniowo — ćwiczenia, raz tygodniowo — wychowanie obywatelskie, raz tygodniowo — wychowanie fizyczne.

Związek strzelecki posiada własną strzelnicę, bieżnię 400 m. świetlicę w których odbywają się pogadanki gry. W świetlicy w Białobrzegach mieści się biblioteka publiczna Związku Strzeleckiego. Biblioteka składa się z 230 tomów ofiarowanych przez miejcowe społeczeństwo.

W Białobrzegach odbyło się święto P. W. i W. F. Na święto to skoncentrowały się wszystkie organizacje o charakterze wojskowym z gmin: Białobrzeskiej, Stromiackiej, oraz z miasta Wyśmierzyc, a więc strzelcy, rezerwiści, przysposobienie wojskowe. Zawody wypadły dobrze. Zwycięscy poszczególnych konkurencji (marsz 10 klm. bieg 100 mtr., 400 mtr. i 1 500 mtr., strzelanie, skoki i t. p.) otrzymali w nagrodzie bądź to listy pochwalne bądź też ładne nagrody ofiarowane przez miejscowe społeczeństwo. Po święcie P. W. i W. F. odbyły się już dwie koncentracje w Białobrzegach i w Suchej (z całej gminy). Ostatnio Związek Strzelecki przeprowadził strzelanie na Oznakę Strzelecką.

8) Związek Rezerwistów

Związek Rezerwistów liczy członków 72. Członków umundurowanych — ćwiczących 44, wspierających 28.

Co dwa tygodnie odbywają się zbiórki, dwie godziny wyszkolenia wojskowego, 1 godzina — nauki o Polsce współczesnej, oraz aktualne sprawy. Związek bierze udział we wszystkich przejawach życia państwowo-społecznego, 5 członków brało udział w wycieczce do Gdyni. Rezerwiści rekrutują się przeważnie z robotników i rzemieślników. Robotnicy zatrudnieni są przy bueowie mostu w Białobrzegach.

9) Związek Harcerstwa Polskiego

Drużyna harcerska bierze udział w świętach narodowych i państwowych. Dobrze zorganizowana, umiejętnie prowadzona, posiada 26 harchrzy w pełni umundurowanych, posiada izbę harcerską w budynku szkolnym, sztandar ufundowany w ubiegłym roku. Drużyna urządza wspólny opłatek, brała udział w zlocie harcerskim w Siczkach pod Radomiem, współpracuje z Komitetem Powodziowym i F.O.M-owym. Drużyna ofiarowała na rzecz powodzian 28 nakryć na głowę. Orgenizuje imprezy dochodowe na cele własnej organizacji.

Staraniem drużyny harcerskiej przeprowadzono zawody o oznakę strzelecką, oraz o oznakę P. O. S.

Drużyna harcerska żeńska składa się z 20 harcerek, bierze ona udział we wszystkich świętach państwowych i narodowych, zbiórkach na rzecz powodzian i F. O. M.

Latem roku bieżącego urządziła kilkudniową wycieczkę do Spały z której druhny wyniosły pełne zadowolenie. Biorą udział w uządzaniu przedstawień amatorskich. W listopadzie r. b. drużyna wystawiła dwie sztuczki: „Grajek" i „Gałązka jaśminu".

10) Ochotnicza Straż Pożarna

Na terenie gminy Białobrzegi istnieje 5 oddziałów Straży Pożarnej: w Białobrzegach, Suchej, Jasionnie, Witaszynie i Korzuchowie. Straż białobrzeska liczy czynnych członków 40, umundurowanych, własną orkiestrę, ładny obszerny dom strażacki z remizą, oraz salą i sceną, kilka bocznych ubikacji.

W domu strażackim skupiają się wszystkie organizacje społeczne. Straż Pożarna zakupiła w roku bieżącym motopompą i 150 mtr. węży. Zrobiono podwozie pod moto-pompę. pobudowano wspinalnię. Ćwiczenia strażackie odbywają się co tydzień. Odbył się Zjazd Rejonowy w Białobrzegach. Zarząd Straży opracował plan wyszkolenia członków na sezon zimowy. Miejscowa Straż brała udział w Okręgowych Zawodach Straży Pożarnych w Radomiu. Bierze udział w obchodach świąt narodowych i państwowych z orkiestrą na czele, w akademjach i t. p. Urządza różnę imprezy jako to: kiermasze, przedstawienia i inne.

11) Odział Czarwonego Krzyża

Miejscowy Oddział Czerwonego Krzyża liczy 22 członków. Wpłacono za I półrocze ze składek .członkowskich 15 złotych i zakupiono 6 masek przeciwgazowych w celu przeszkolenia swych członków.

Stataniem miejscowego Zorganizowano propagandowy Tydzień Czerwonego Krzyża, pochód z którego w sumie 39 zł. 98 gr. przesłano do Komitetu Powiatowego.

12) Klub sportowy „Pilica"

Klub sportowy „Pilica" liczy 22 członków czynnych i popierających 50. Klub istnieje od 1923 roku. Do czasu zarejestrowania, rozgrywki odbywały się tylko towarzyskie. Początkowo był to zespół sezonowy, gdyż w skład drużyny wchodzil uczniowie przyjeżdżający na letnisko, dopiero po wyrobieniu sił miejscowych drużyna została zarejestrowana w podokręgu radomskim. Od tej pory rozgrywa mecze mistrzowskie. Obecnie drużyna „Pilica" jest w klasie „A" i rozegrała w roku bieżącym 14 meczów mistrzowskich, w tem były wyjazdy nietylko do Radomia, ale i do Skarżyska i Pionek. Pozatem członkowie uprawiają lekkąatletykę i jako jednocześnie drużyna p. w. i w. f. wzięła liczny udział w Święcie P. W. i W. F. zdobywając poza konkursem kilka pierwszych miejsc, za które to wyczyny poszczególni zawodnicy otrzymali dyplomy. Przy drużynie istnieją: sekcja hokejowa i łyżwiarska.

Klub sportowy „Pilica" urządza imprezy dochodowe na własne potrzeby i na powodzian i F.O.M., oraz inne cele społeczne.

13) Tow. popierania budowy szkół powszechnych

T-wo liczy członków 28. W roku bieżącym zebrano 600 złotych ze sprzedaży znaczków. Miejscowy Zarząd T-wa urządził tydzień propagandowy popierania budowy szkół powszechnych.

14) Komitet Budowy Pomnika Niepodległości w Białobrzegach

Istniejący od kilku lat Komitet Budowy Pomnika Niepodległości w Białobrzegach, zebrał na budowę pomnika około 1000 zł. Komitet zamierza w roku 1935 przystąpić do zrealizowania powziętych planów.

15) Koła Młodzieży wiejskiej

Na terenie gminy białobrzeskiej istnieją 3 Koła Młodzieży Wiejskiej to jest: w suchej, Witaszynie i Dąbrówce. Wszystkie Koła pracują, pod kierunkiem miejscowych sił nauczycielskich. Zbierają się w lokalach szkolnych. Koło z Witaszyna brało w roku bieżącym udział w dożynkach w Radzanowie. Wszystkie urządzają przedstawienia i inne kulturalne rozrywki, oraz co rok organizują zespoły konkursistów uprawy warzyw.

16) Koło Macierzy Szkolnej w Białobrzegach

W Białobrzegach istnieje Koło Polskiej Macierzy Szkolnej liczące 32 członków. Koło prowadzi ochronkę dla dzieci miejscowych. Fundusze czerpie ze składek członkowskich i zasiłków udzielanych przez gromadę Białobrzegi. W celu zasilania Koła w potrzebne fundusze, Koło często organizuje imprezy dochodowe jak przedstawienia, zabawy i t. p.

Nadmienia się, że oprócz wyżej wymienionych organizacji, na terenie gminy istnieje jeszcze wiele innych, przejawiających mniejszą działalność.

Na podkreślenie zasługuje życzliwe stanowisko samorządu gminnego, który w miarę możliwości zasila wyżej wymienione organizacje przez subsydjowanie ich z budżetu gminnego, gromada zaś w Białobrzegach w roku bieżącym w swym budżecie przeznaczyła na zasiłki organizacjom przeszło 3000 złotych, w tem: Straży pożarnej—2000 zł., Macierzy Szk. — 800 zł., reszta — pozostałym organizacjom, również żydowskim.

Jeżeli chodzi o działalność samorządu gminnego, to zauważono, że od chwili powołania nowej Rady Gminnej i Zarządu Gminnego praca na terenie gminy ożywiła się, dowodem czego jest zalesienie w roku bieżącym około 100 mordów nieużytków i pobudowanie na bardzo błotnistym terenie zgórą 3-ch kilometrów szosy łączącej miasto Wyśmierzyce z Białobrzegami, kosztorys której wynosił około 80.000 złotych. Droga zbudowana została prawie całkowicie szarwarkiem i przez to koszt jest minimalny, sięgający zaledwie kilkunastu tysięcy złotych. Gdy weźmiemy pod uwagę budowę trzech dużych mostów drewnianych na bitych palach, na które wyszło zgórą 150 mtr. drzewa to zauważymy, że nakład pieniężny był istotnie niewielki.

W planie pracy na przyszłość Samorząd Gminny zamierza dalej kontynuować budowę dróg o twardej nawierzchni, oraz w roku 1935 przystąpić do rozwiązania problematu budowy szkół w gminie, bowiem dotychczasowe lokale szkolne nie odpowiadają naj prymitywniejszym wymogom. Są one ciasne i porozrzucane po prywatnych domach. Na pierwszy plan wysuwa się budowa 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Białobrzegach.

Z KOZIENICKIEGO

Ujednostajnienie pracy Kulturalno-oświatowej na terenie miasta Zwolenia

Ze Zwolenia. 17-go listopada 1934 r. w gmachu szkoły powszechnej odbyło się zebranie przedstawicieli instniejących na terenie miasta organizacyj, zwołanych z inicjatywy miejskiej komisji oświatowej w celu ujednostajnienia i skoordynowania pracy kulturalno-oświatowej na terenie miasta i utworzenia w związku z tem komitetu międzyorganizacyjnego, który miałby za zadanie również opracowywanie i wykonywanie programów różnego rodzaju Świąt i Obchodów Narodowych.

Na zebraniu, któremu przewodniczył prezes komisji oświatowej i kierownik szkoły p. St. Kulawik, były reprezentowane następujące organizacje: Zw. Strzelecki, Zarząd BBWR„ Koło P.M.S., Związek Rezerwistów, Legjon Młodych, T.P.B.P.S.P., Związek Nauczycielstwa Polskiego, P. C. K., L. O. P. P., L.M. i K., Koło Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rady Pedagogiczne szkoły rolniczej i szkół powszechnych. Na zebraniu nie było przedstawicieli Ochotniczej Straży Pożarnej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

W wyniku przeprowadzonej dzskusji, w której zabierali głos pp.: Kulawik, Ropelewski, Marchewka, dr. Perzyna, Jackowski i Gałązkiewicz, — postanowiono: poprzeć inicjatywę miejskiej Komisji Oświatowej i utworzyć Komitet Międzyorganizacyjny, jednak po uprzednim opracowaniu dla tegoż komitetu regulaminu i przyjęciu go przez przedstawicieli organizacyj na następnem posiedzeniu.

Do Komisji Regulaminowej wybrano pp.: Dr. Perzynę, Kierownika Szkoły Kulawika i Inż. Ropelewskiego.

Akademja poświęcona „Dniu Oszczędności"

W dniu 18 listopada 1934 r. w miejscowym Domu Ludowym w Zwoleniu odbyła się akademja poświęcona „Dniu Oszczędności", urządzona staraniem żeńskiej szkoły powszechnej, dochód z której przeznaczony został całkowicie na potrzeby szkoły.

Na akademję złożyły się: przemówienie, wygłoszone przez nauczyciela P. Mordzińskiego, sztuczka w 2 aktach, deklamacje i śpiewy chóru szkolnego.

Z IŁŻECKIEGO

Ciepielów. Tyle czytuję korespondencji z innych miejscowości, pragnę i ja podzielić się nieco wiadomościami z naszego miasteczka. Wprawdzie jest ono dość ubogie. Mamy bowiem dużo rzemieślników, którzy dawniej, przed wojną wyjeżdżali na roboty do innych miejscowości, względnie tu

na miejscu wyrabialiśmy: to posadzki, czy inne produkty i wysyłali do miast, w ten sposób zarobkując Dużo ludności — niby rolników, ale to przeważnie drobni po 2 — 3 morgi — jest nie wielu którzy mają więcej. Niemniej, jakoś żyć trzeba — więc jak kto może tak żywot swój ciągnie. Ale mimo tych trudności — poza pracą zawodową jaką, każdy w granicach swojego zawodu prowadzi, mamy jednak czas i na pracę społeczną.

A więc mamy „Straż ogniową", która dość sprawnie działa i należy do jednej z lepszych w naszem rejonie, prezesem straży jest miejscowy kierownik szkoły p. St. Pietrkiewicz, człowiek czynny i wielkiej pracy — który wiele serca energji i zapału do tej pracy wkłada.

Niemniej energiczny i dzielny jest komendant p. L. Stępień. Straż dzięki swym wysiłkom, ofiarności społeczeństwa i pomocy gminy wybudowała własny budynek, wprawdzie jak zresztą się to wszędzie robi, nie na narzędzia strażnicze, ale bądź co bądź lokal, który służyć może na odczyty, przedstawienia zabawy i zebrania.

Na narzędzia pomieszczenie znaleźć się ma już w tym roku—dzięki nieustającej energji strażaków i jego zarządu. Pozwoli to usunąć „piękny" budynek, który „zdobi" rynek naszego grodu.

Mamy nadzieje, że na tym miejscu ojcowie naszego miasteczka zrobią piękny skwer, i może kiedyś zdobędą się na zabrukowanie całego rynku. Jeżeli już mowa o drogach, to niepodobna niewspomnieć o pięknej ulicy Kościelnej — zwłaszcza od miejsca, gdzie stoi budynek straży — co za wspaniała ulica. Należałoby tam puścić okręt, Podobno Liga Morska i Kolonjalna, aż raczej koło miejscowe ma tam w tym roku robić święto morza i puszczać prowizoryczny okręt, a więc doły i dołki specjalne są potrzebne.

Radni gromadzcy narzekają, że ich podobno sołtys zaczęsto zaprasza na posiedzenia i nie daje żyć poprostu. Jedni mówią, że niema poco, inni twierdzą, że radny jest pono po to, aby ze swojem tytułem się obnosił, i siedział spokojnie, a cicho...

Prawda, jest u nas i Kółko Rolnicze, ale pożal się Boże. Zbiera się wtedy, jak instruktor przyjeżdża. A szkoda, bo praca ta ładna, pożyteczna, konieczna, zwłaszcza dzisiaj. Wtajemniczeni mówią, że niedługo zarząd weźmie się do pracy, jeżeli w międzyczasie niezostanie zdetronizowany, życzymy mu tego z całego serca—oczywiście pracy.

Był i „Strzelec", który niestety wskutek wyjazdu komendanta na wyższy kurs p. Pękali — chwilowo zaniechał swej działalności. Nie znalazł się następca, a szkoda — brak podobno ludzi, a ci którzy są nie wszyscy chcą, czy mogą, podobno kurs Wychowania Fizycznego w Zakopanem — ma temu zaradzić.

Zapomniałem napisać jeszcze, że istnieje Związek Rezerwistów. Sprowadzono nawet czapkę, która, jak złośliwi mówią, jest skrzętnie ukryta u sekretarza Zarządu — by prędko światła nie ujrzała i broń Boże, nie przyczyniła się do wstępowania do tego ze wszechmiar potrzebnego Związku, a może to względy antymilitarne za tem przemawiają!

W ostatnich czasach zaczęto krzątać się około zorganizowania „Strzelca" żeńskiego, życzymy z całego serca powodzenia w pracy.

Stworzono też u nas instytucje b. użyteczną — „Świetlicę" wszystkich organizacji społecznych.

Urządzona b. ładnie. Zaopatrzona i w radjo — życzymy tej placówce, aby jąknajlepiej, zgodne ze swem przeznaczeniem spełniała role do które została powołana, aby z murów jej wychodzili obywatele jaknajlepsi i najdzielniejsi.

Podobno obok „Świetlicy" istnieje też instytucja, czy sklep zwany „Genewą" gdzie pono różne wieści z całej gminy mądre, a częściej mniej mądre—opowiadają, ot tak dla przyjemności i gwoli ulżenia swej doli...

Zdaje się jak naraz zadużo napisałem ale to przed świętami — reszta później inną razą — a pisać jest i będzie o czem, nietylko z miasteczka ale i wsi naszej gminy.

Obserwator.

Z Krępy Kościelnej

11 listopad. Dzień Niepodległości. Więc w Remizie Strażackiej zrana pełno gości. I wszyscy o 9-tej idą do kościoła, gdyż dzwon na nabożeństwo zaprasza i woła. W skupieniu wysłuchano sumy i kazania, w którem ksiądz do miłości Ojczyzny nakłania. Potem odczyt w Remizie Rusinowicz głosi, a w nim czyny Marszałka pod niebo wynosi i Jego oficerów i ową brać szarą żołnierską, która Polskę wywalczyła wiarą w Wodza i wolność oraz w swoje siły. A choć niejedno życie poszło do mogiły — Polska wstała i żyje i zawsze żyć będzie, niech wie o tem świat cały, niechaj wiedzą wszędzie!

A potem dzieci szkolne swoje pokazały, śpiewy i deklamacje jak z worka sypały. A wszystko tak od serca wesoło, radośnie, jak ptaki, kiedy w gaju śpiewają o wiośnie.

Potem znów odczyt o tem co Polska zrobiła teraz gdy niepodległość swoją utrwaliła, a później przedstawienie, jak to kiedyś było, kiedy się za tę Polskę i wolność walczyła!

Ładny był ten obrazek oddany w zespole Strzelców, a wyuczony w Rezerwistów Kole, w końcu zaś muzyka obertasy grała, a brać młoda z zapałem trochę pohulała.

Za co trzeba dziękować organizatorowi, który wszystkiem kierował, p. Pajakowi. Dzieciom szkolnym też dzięki Kierownikowi i wszystkim, którzy byli ochotni, gotowi nieść pomoc w uświetnieniu tej uroczystości w on dzień święta polskiego, w Dzień Niepodległości!

Józef-ka.

Zjazd sąsiedzki w Tymienicy

W Niedzielę, dn. 25.11 b r. odbył się w Tymienicy pierwszy zjazd sąsiedzki delegatów Kół Zj. Zw. Mł. w woj. Kiel. Mimo niedogodnych warunków atmosferycznych sala szkolna była wypełniona. Po przywitaniu gości i kolegów przewodniczący zagaił zebranie. W toku obrad wywiązała się b. żywa dyskusja na temat prac Kół Związku Sąsiedzkiego. Prezes Koła z Baryczy, jak też i Kierownik Koła p. Wągłowski przedstawili zebranym stan pracy w ich Kole. Kol. Prezes Cenenowski zapoznał nas z pracami nad budową Domu Ludowego w Baryczy, gdzie Koliści zarabiają na budowe pracą rąk. Po dalszych sprawozdaniach Kolegów Jana Kapciaka z Jasieńca Soleckiego 1. Nagroda za konkurs P. R. i Józefa Jaszczyka z Białobrzeg zdawali sprawozdanie miejscowy prezez Koła Jan Morelak, sekretarz Al. Sokołowski i Bol. Pawlak, skarbnik. Koło w Tymienicy przeszło b. ciężkie chwile rozwoju, zostało jednak zwycięstwo na placu boju, co znalazło wyraz w sprawozdaniach wymienionych członków zarządu. Zgromadzenie uchwaliło wniosek. ażeby na terenie naszego sąsiedztwa (gminy Ciepielów-Chotcza Dziurków) stanęły krzyże ku czci poległych za Ojczyznę. Krzyże skromne z białej brzozy, oparkanione również brzozowemi gałęziami winny stanąć w ciągu tego roku, przy współdziale całej wsi, (a nie tylko organizacyj).

O konsolidacji organizacyjnej i przywiązaniu do Koła świadczy znamienny fakt: członkowie Koła w Tymienicy, Eugencja Filipowska, Żuzia Pietruszkówna i Pola Jezierska zostawiły muzykę i wesele (będąc druchnami) i przyszły na zebranie, które trwało dobrych kilka godzin i nie opuściły go aż do samego końca. Po odśpiewaniu Hymnu Narodowego chór Koła w Tymienicy odśpiewał szereg pieśni ludowych. Po odśpiewaniu „Roty" Konopnickiej zebrani się rozeszli.

W. Z.

Lipsko n/Wisłą. Dnia 19 b.m. na zaproszenie miejscowego koła B.B. W. R. przybył do Lipska poseł Wł. Długosz — na zebranie sprawozdawcze poselskie.

Punktualnie o godzinie 1-ej po poł. po skończonem nabożeństwie — rozpoczęło się zebranie pod przewodnictwem miejscowego prezesa Bloku p. W. Jasieńskiego.

Przewodniczący na wstępie przywitał pos. Długosza i wszystkich licznie przybyłych gości oraz udzielił głosu p. Długoszowi, który w dłuższem przemówieniu omówił politykę rolną w naszem państwie, akcje oszczędnościową w samorządzie i państwie, walkę z cenami przemysłowemi, ostatnie dekrety oddłużeniowe podane przez Prezydenta Rzeczypospolitej, zniżkę cen cukru, nafty, węgla i t. p.: prace w samorządzie ilustrując paroma przykładami, jak należy prace tę prowadzić, zachęcał do wprowadzenia radja na wieś w związku z ukazaniem się tamże aparatów oraz zniżką opłat za używane radjo do 1 zł. — wreszcie omówił sytuacje polityczną.

Ciekawego i jak zwykle ze swądą wypowiedzianego referatu sala słuchała z całem naprężeniem mimo ścisku jaki panował, bo trzeba powiedziec, że zebrało się z górą 1000 osób i to z dal-

szych okolic Lipska. To też kiedy poseł długosz skończył przemówienie — gromkie oklaski ze strony słuchaczy — były odpowiedzią na referat. Po przemówieniu p. Długosza przewodniczący wezwał zebranych do zapisywania się i zabierania głosu. W dyskusji zabierali głos. pp. Wolak, Wójcicki, Paluch, Sulima Tomasz, Jarosz, Sałek, Jaśkowski i Lasota. Poruszone zostały sprawy wprowadzania radja, praca w samorządzie, sprawa wycieczek do Gdyni, sprawy podatkowe i inne. Naogół dyskusja była dość rzeczowa poza dwoma wypadkami, gdy jeden z mówców i to dość młody człowiek, widocznie jesze śpiący i należący do kategorji ludzi krzykliwych, a co zatem idzie nierób społeczny — nie zdążył jeszcze zrozumieć że znajduje się w państwie polskiem, i że w tej chwili nie gadulstwo i to niskiej wartości a tylko rzetelna praca stanowi o doli i przyszłości wsi. Prawda — był też inny, ale to już całkiem młody właśnie ten drugi niefortunny mówca, o którym mowa wyżej — nieco starszy jak pisklę, którego sąd doprowadził do rozumu — bo chciał być sędzią jak mówił i zdawało mu się, że w państwie polskiem wolność i swoboda to jedno i to samo. Ale szkoda o tem dłużej pisać... Na poruszane sprawy w dyskusji odpowiedział w rzeczowy sposób p. Długosz dając jednocześnie i należytą odprawę dwom zdaje się ze stronnictwa zbawców ludu, oczywiście w programie i na papierze — bo nie w czynach.

Wezwaniem do pracy ofiarnej w szeregach B. B. W. R. i z wiarą w lepszą przyszłość — zakończył swą repliką referent — przewodniczący podziękował pos. Długoszowi i wszystkim zebranym za przybycie i zebranie zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Dodać należy, że na zebraniu reprezentowane były wszystkie warstwy społeczeństwa, najliczniej jednak rolnicy.

Gardzienice, gm. Ciepielów. Dnia 10 grudnia w lokalu szkolnym odbyło się pod przewodnictwem sołtysów Piotra Sawickiego i Franciszka Skomry zebranie gromadzkie wsi i kol. Gadzierdzienice. Zebrani zaznajomili się z prawami i obowiązkami jakie ciążą na gromadzie. Referował sprawe jako radny gromadzki pos. Długosz. Wyjaśniając punkt za punktem wszystkie szczegóły ustawy. W dyskusji zabierali głos radni Bańcerowski Stanisław, Chamera Władysław, Potrzasny, Stanecki, Sawicki Tomasz i inni.

Zapoznano się z projektem budowy nowych dróg w powiecie, gminie oraz na następnym zebraniu specjalną uwagę ma się zwrócić na drogi na terenie własnej gromady. Wreszcie przeczytano artykół wstępny w „Głosia Wsi" i korespondecje postanowiono spisać z zebrania protokuł i co dwa tygodnie, względnie co miesiąc zbierać się na posiedzenia.

Zebranie rozpoczęło się o godzinie 6-ej popoł. a skończyło się 9-ej wieczór. Całe zebranie miało b. miły nastrój.

Kiedy już mowa o naszej wiosce to niepodobna nie wspomnieć, że niedawno zorganizowało sie tu „Koło Młodzieży Zjedoczonego Zwiazku Młodz. Woj. Kieleckiego, które pod przewodnictwem prezesa Maciejczyka, a dzięki ofiarnej i z całego serca płynącej pracy miejscowej nauczycielki p. Wrzosowej — coraz bardziej się rozwija i krzepi serca młodzieży. Jest i „Koło Gospodyń Wiejskich", które pod przewodnictwem p. K. Bańcerowskiej prowadzi ożywioną pracę, ale o pracy tego ostatniego napiszemy kiedyindziej.

Radny.

Zebranie sprawozdawcze BBWR w Starachowicach

W dniu 8 grudnia odbyło się w Starachowicach zgromadzenie sprawozdawcze p. posła Wacława Długosza, który w swem przemówieniu przedstawił zebranym stan gospodarczy i polityczny w Państwie — ze szczególnem uwzględnieniem spraw rolniczych.

Zebrani, przeważnie urzędnicy Żakładów Starachowickich w liczbie ponad 400 osób, pomimo że bezpośrednio nie są związani z życiem i sprawami rolnictwa, wysłuchali przemówienia z zainteresowaniem, nagradzając p. posła rzęsistemi oklaskami.

Przewodniczył zgromadzeniu inżynier M. Wakalski.

Nadużycia w Urzędzie Skarbowym

Władze skarbowe wykryły w Urzędzie Skarbowym w Wierzbniku nadużycia na szkode Skarbu Państwa. Przeciwko winnym toczy się energiczne śledztwo.

Co słychać?

Mówią, że wójt gminy Dziurków, podobno chce kupić od wójta z Ciepielowa skórzaną kurtkę, gdyż zbyt dotkliwie odczuwa swoje wójtowanie na własnej skórze, bo oto znowu został wezwany przez Starostwo do Wierzbnika i po odbytej tam rozmowie czuje się ponoć niedobrze. Świadomi rzeczy twierdzą, iż właściwie powinien był pojechać sekretarz gminy, ale widocznie ze względu na to że jest on bardzo gruby, władze nie chciały go fatygować, ażeby się nie utrząsł: inni znowu mówia, że sekretarz oddalać się od Wisły nie może ponieważ lubi pić i to dużo: inni jeszcze twierdzą, że sekretarzowi potrzebny jest wypoczynek.

Mówią, że Inspektor Samorzadu Gminnego, przeprowadzając rewizję gminnej Kasy Pożyczkowo Oszczędnościowej w Rzeczniowie, znalazł zamiast gotówki weksle byłego wójta Luciny, które mają jakoby ścisły związek z pożyczką zwróconą w miejscowej kasie Pożyczkowo-Oszczednościowej w 1932 roku przez niejakiego Kaczora w sumie zł. 100, a które to pieniądze gdzieś się zawieruszyły i w rezultacie zostały wpisane do księgi kasowej w miesiącu czerwcu 1933 r., przyczem należność ze złotych 300, wzrosła do zł. 408 i częściowe pokrycie w gwarancyjnych, ale posiadających słabą gwarancję zapłaty, wekslach byłego pana wójta Luciny na sumę zł. 208.

Mówią, że do jednej z osad na terenie powiatu przybył przedstawiciel jednej z organizacyj społecznych, który wygłosił na zebraniu członków i sympatyków, referat o celach, zadaniach i działalności organizacji. Obecne na zebraniu osoby nie będące jeszcze członkami tej organizacji postanowiły do niej wstąpić, a między niemi był również i wójt gminy, zamożny gospodarz. Zadeklarował on składkę miesięczną „aż" 10 groszy, co wywołało przykre zdziwienie obecnych na zebraniu wyrobników i rzemieślników, którzy ujemnie ocenili normę zgłoszoną przez pana wójta, boć to oni ludzie nie zamożni zadeklarowali większe składki. Inni, bardziej życiowo doświadczeni, klarowali dotkniętym rzemieślnikom, że im kto więcej ma — tem więcej chce posiąść, więc nic dziwnego przeto, iż wójt zadeklarował mniejszą składkę o 400 proc. od składek zadeklarowanych przez niezamożnych rzemieślników.

Czy rzeczywiście tak być powinno?

Mówią, że zarządzeniem Pana Starosty zostali zawieszeni w urzędowaniu zastępca wójta gminy Chotcza, Zagożdżon i sołtys wsi Białobrzegi. Wyżej wymienieni wraz z niejakim Lasotą, również z Białobrzeg, występując jako członkowie Komitetu Gromadzkiego Pomocy Ofiarom Powodzi w Białobrzegach sprzedali otrzymane od mieszkańców gminy Błaziny, dla poszkodowanych przez powódź w Białobrzegach kartofle w ilości około 250 korcy.

Niektórzy twierdzą, że wspomniani członkowie Komitetu kartofle sprzedali dlatego, iż niemieli odpowiednich środków dla ich przewozu. Sprawę najlepiej wyjaśni prowadzone obecnie dochodzenie.

Mówią, że mieszkańcy Lipskiej gminy, widząc jak szybko postępowały roboty przy budowie szosy bitej Iłża-Lipsko na terenie gminy Krępa Kościelna, postanowili ponoć bardzo energicznie w roku pszyszłym wziąć się do pracy na swoim odcinku t. j. od granicy Krępa Kościelna od osady Lipsko.

Habe.

Z OPOCZYŃSKIEGO

Działalność P.Z.U.W. w pow. opoczyńskim

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych obejmuje trzy działy ubezpieczeń: I. dział — przymusowe ubezpieczenia budowli, II. dział — dobrowolne ubezp. ruchomości rolnych, krescencji ruchomości domowych i fabryk, III. dział — ubezpieczenie od gradu.

Na terenie pow. opoczyńskiego w roku ubiegłym sprawozdawczym ubezpieczone było w dziale I-ym przymusowym 21588 nieruchomości, obejmujących 72764 budynki mieszkalne i gospodarcze na sumę przeszło 40.000,000 zł W dziale II-gim dobrowolnym było ubezpieczeń na sumę około 200.000 zł. W dziale III-cim od gradu było tylko 2 ubezpieczenia, Należność składki ognio-

wej z działu I-ego przymusowego wynosiła 238019 zł. 36 gr. — wpłynęło w ciągu roku 169855 zł. 94., czyli 71 3% składki rocznej. Pożarów w dziale I-ym było 55, które zniszczyły 185 nieruchomości (592 budynki) odszkodowania przyznano w sumie zł 151368. Na cele pożarnictwa wydano w naturze i gotówce 14000 zł. Przeszacowano i oszacowano nowych nieruchomości 3357.

Zebranie Zarządu Zjednoczonej Młodzieży Wiejskiej Okręgu Opoczyńskiego

W Opocznie odbyło się zebranie Zarządu Zjednoczonej Młodzieży Wiejskiej Okręgu Opoczyńskiego. Na zebraniu był obecny sekretarz Zarządu Głównego z Kielc p. Stefan Pietrzyk.

Na porządek dzienny złożyło się: omówienie programu na rok 1935, uchwalenie budżetu na 1935/6 r., sprawy organizacyjne Związku.

Przebieg obrad i dyskusja nad poruszanemu problemami wsi rzuciły nowy snop światła na rozwój Kół Zjednoczonej Młodzieży Wiejskiej w opoczyńskiem. Dały obraz rzeczywisty akcji i życia tej organizacji, a równocześnie wysunęły zagadnienia przyszłej pracy, dostosowanej do warunków lokalnych.

Dążeniem Zarządu jest skupienie najlepszych sił kierowniczych w Kołach, by Związek Młodzieży postawić na wysokości swego zadania. Ślady uchwały powziętych w tym dniu przez Zarząd będą widoczne w całym szeregu posunięć idących w kierunku rozwoju i udoskonalenia Kół Młodzieży Wiejskich.

Z odcinka oświaty pozaszkolnej

Celem zapoznania rolników ze sprawami kulturalno społecznemi, udostępnienia im czerpania oświaty, kształtowanie wśród nich czynnika obywatelskiego, zorganizowane zostały na terenie powiatu t. zw. niedzielne uniwersytety wiejskie w Przystałowicach Dużych, gm. Rusinów — pod kierownictwem p. Szymańskiego Stefana, w Błogiem, gm. Zajączków — pod kierownictwem p. Zaborowskiego Józefa, w Krajowie, gm. Skarzyńsko — pod kierownictwem p. Sagalary Władysława, w Brzustowcu, gm. Kszczonów — pod kierownictwem p. Szymańskiego Jana, w Wysokinie, gm. Ossa — pod kierownictwem p. Stachury Stanisława.

Każdy taki uniwersytet obejmuje 60 godzin wykładów z dziedzin: 1) podłoże historyczne — krótki rys historyczny postępu i cywilizacji, 2) historja Polski w ogólnym zarysie, ze szczególnem uwzględnieniem walk powstańczych o niepodległość, 3) wieś dawna — krótki rys historyczny, 4) samorząd i spółdzielczość, 5) wiedza o Państwie, 6) rolnictwo.

Znaczenie niedzielnego uniwersytetu dla sfer wiejskich jest wielkie.

W ten sposób daje się naszym rolnikom możność zetknięcia się z postępem nauki i oświaty w Polsce.

W umysłach ich zarysowuje się wyraźniejszy pogląd na znaczenie rolnictwa, na obowiązki względem Państwa, docenianie oświaty na wsi.

Nic więc dziwnego, że uniwersytety te cieszą się liczną frekwencją. Wykładowcami są: nauczycielstwo, referenci oświatowi, przedstawiciele samorządu i instruktorzy rolni.

Kto został radnym powiatowym w opoczyńskiem

Stosownie do zapowiedzi w poprzedniej naszej korespondencji o dokonaniu wyborów do rady powiatowej, podajemy obecnie do wiadomości ich wyniki.

Radnymi powiatowymi zostali wybrani: z m. Opoczna — mec. Alojzy Augustynowicz, Karol Gągolewicz, z gm. Białaczów — Józef Kucharski, Józef Łuczkowski, z gm. Drzewica — Stanisław Gapys, z gm. Goździków — Władysław Krzyżanowski, z gm. Janków — Wawrzyniec Rogulski, Jan Grzelczak, z gm. Klnów — Stanisław Kopeniewski, Piotr Łyszcz, z gm. Kszczonów — Józef Piątkowski, Andrzej Michałowski, z gm. Kuniczki — Stanisław Turlej, Jan Melka, z gm. Machory — Władysław Szwed, Stefan Staśkiewicz, z gm. Niewierszyn — Ignacy Majewski, Piotr Gliszczyński, z gm. Owczary — Stanisław Jęczmień, Stanisław Kowalski, z gm. Opoczno — Mikołaj Jurek, Antoni Wiktorowicz, z gm. Ossa — Jan Socha, Stanisław Podlasek, z gm. Przysucha — Kazimierz Sljfirski, Marcin Dej, z gm. Radonia — Antoni Kurzyk, Konstanty Soczyński, z gm. Rusinów — Paweł Szczepaniak, Michał Hałas, z gm. Skrzyńsko — Władysław Onitrzch, Adam Bąk, z gm. Studzianna — Stanisław Mnich, Jakób Kacprzyk, z gm. Strużno — Wojciech Wojtarek, Jan Kanty Haładaj, z gm. Topolice — Feliks Kurzyk, Franciszek Białowąs, z gm. Unewel — Władysław Michalski, Józef Koprek, z gm. Wielka Wola — Stanisław Baranowski, Mikołaj Ciach, z gm. Zajączków — Józef Mierzwa, Stanisław Tarnawski.

Wszyscy radni są wyznania rzymsko-katolickiego, narodowości polskiej, z listy BBWR.

Z KONECKIEGO

Z działalności Rady Grodzkiej BBWR. w Przedborzu

Prezes Rady Grodzkiej BBWR. w Przedborzu jest ob Ignacy Witek, wybitny działacz i organizator. Zawdzięczając pracy Bloku, na czele z p. Witkiem przeprowadza reorganizację cechu stolarskiego w Przedborzu, organizując różne obchody i manifestacje, jak: obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego, Święto Lasu, obchód święta Narodowego 3 Maja, święta Morza; manifestację żałobną z powodu skrytobójczego morderstwa na osobie śp. ministra Pierackiego, manifestację z powodu wystąpienia ministra Becka w Genewie, konferencję gospodarczą dla miasta Przedborza i okolicznych gmin obchód święta Niepodległości 11 listopada, oraz organizując szereg zbiórek na cele społeczne, odczyty, akademje, zebrania i t. d. Tworząc i powołując do życia na terenie miasta Przedborza Klub Samorządowy oraz szereg Kół pracy gosp. kult. we wsiach gmin: Przedbórz, Góry Mokre, Czermno i Skotniki, dalej z inicjatywy Bloku zorganizowano spółdzielnię spożywców „Przyszłość" w Przedborzu wraz z lokalem dla Bloku i świetlicą dla Zw. Strzeleckiego. Następnie przez Blok zorganizowano Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, oraz powołano do życia Klub radziecki BBWR. — jak widać z powyższego, ludzie ci z p. Witkiem na czele pracują w myśl słów wielkiego filozofa polskiego Libelta „Praca moja, do mojej Ojczyzny należy".

Pokaz dorobku pracy Koła Gospodyń w Bliżynie

Koło Gospodyń w Bliżynie założone w kwietniu 1933 r. liczy około 40 członkiń. Na pokazie w dn. 15, 16 i 17 listopada rb. przedstawiło swój dorobek, który objął w sali domu ludowego około 500 eksponatów, w czem około 200 eksponatów robót ręcznych, następnie przetworów owocowych, wypieku ciast, okazów warzyw z ogródków konkursowych i wreszcie drobiu. Pokaz otworzył starosta powiatowy konecki p. Stefan Mydlarz, który przybył na pokaz wraz z małżonką i prezesem OTR. KR., inspektorem i instruktorem KSW. oraz agronomem powiatowym. Po obejrzeniu pokazu p. starosta zaproszony został przez Zarząd Koła Gospodyń i miejscowego Kółka Rolniczego „Sad" dla spróbowania swoich wytworów kulinarnych oraz przetworów. Pokaz wypadł bardzo okazale.

Koła Blokowe w pow. Koneckim

W gm. Końskie ukonstytuowały się Koła Blokowe we wsiach: **Wincentowie**, w dn. 12.11 br. w osobach: prezes Antoni Ludwikowski, wiceprezes Stanisław Patynowski, sekretarz Stanisław Ludwikowski, skarbnik Kazimierz Kuleta; w **Sokołowie**, w dniu 10 11 br. w osobach: prezes Cholewa Józef, wiceprezes Kowalczyk Franciszek, sekretarz Cholewa Szczepan, skarbnik Banasik Jan.

W gm. Przedbórz, powstały Koła Blokowe we wsi **Wola Przedborska**, w dn. 28.10 br. którego Zarząd składa się z prezesa Kazimierza Sobkiewicza, wiceprezesa Michała Motyla, sekretarza Konstantego Pątka, skarbnika Adama Jaślana; we wsi **Nosalewicze**, w dniu 30.9 br. którego Zarząd stanowią: prezes Bobras Ignacy, wiceprezes Cygan Józef, sekrekretarz Majewski Józef; skarbnik Bartocha Jan.

W gm. Skutniki powołane zostały do życia Koła Blokowego we wsiach: **Szarbska**, w dn. 20.10 br. w osobach: prezes Cok Michał, wiceprezes Janiszewski Piotr, sekretarz Janiszewski Mieczysław, skarbnik Gajda Kazimierz; we wsi **Dąbrówka**, w dniu 20.10 br. w osobach: prezes Wroniszewski Józef, wiceprezes Dziembor Feliks, sekretarz Dzitkowski Stanisław, skarbnik Pietruszka Jacenty; we wsi **Stara Wieś**, w dniu 19.10 br. w osobach: prezes Franciszek Dziembor, wiceprezes Stanisław Dzitkowski, sekretarz

Wincenty Kowalski, skarbnik Andrzej Penkocki.

W gm. Góry mokre, założone Koła Blokowe we wsi Góry Mokre, w dniu 14.10 br., którego Zarząd składa się z prezesa Czeji Stanisława, wiceprezesa Mechelewskiego Jana, sekretarza Mechelewskiego Szczepana, skarbnika Kochanowskiego Józefa.

W gm. Czermno, ukonstytuowały się Koła Blokowe w następujących wsiach: w **Turowicach** w dn. 22.10 b, r., którego Zarząd stanowią: prezes Kielbik Adam, wiceprezes Grzybek Kazimierz, sekretarz Szymczyk Stanisław, skarbnik Piątkowski Antoni; w **Czermnie** dn. 23.9 br. w osobach prezes Józef Michalski, wiceprezes Stanisław Wąszczyk sekretarz Jan Michalski, skarbnik Józef Konieczny; w **Budach**, dn 18.10 br. w osobach: prezes Baran Fabjan, wiceprezes Grodek Jan, sekretarz Mazur Józef, skarbnik Wyciszkiewicz Stefan.

W gm. Ruda Maliniecka, ukonstytuowały się Koła Blokowe, o charakterze gosp. kult. w następujących wsiach: **Szkucin**, dn. 15.11 br. którego Zarząd składa się z osób: prezesa Binkowskiego Władysława, wiceprezesa Łuczyńskiego Wiktora, sekretarza Jędrzejczyka Franciszka, skarhnika Gawrońskiego Stefana; **Wyszyna Fałkowska**, dn. 13.11 br. w osobach: prezes Świeca Władysław, wiceprezes Majchrzak Franciszek, sekretarz Leśnikowski Adam, skarbnik Majchrzak Władysław; **Fałków**, dn. 30.9 br. w osobach: prezes Luzańczyk Tadeusz, wiceprezes Jeżewski Wincenty, sekretarz Lis Edward, skarbnik Wyciszkiewicz Franciszek; **Lipa**, dn. 16.11 br. w osobach: prezes Zatora Andrzej, wiceprezes Kowalski Teodor, sekretarz Antosik Antoni, skarbnik Białkowski Władysław; **Kucisko** dn. 16.11 br. w osobach: prezes Woźniak Kazimierz. wiceprezes Orman Józef, sekretarz Anioł Stefan, skarbnik Anioł Józef; **Wola Szkucka**, dn. 16.11 br. w osobach: prezes Popęda Tomasz, wiceprezes Łopuszyński Władysław, sekretarz Mucha Henryk, skarbnik Pluta Stanisław.

Z Komitetu dla powodzian

Ilość ziemniaków zebranych dla powodzian w poszczególnych gminach i miastach powiatu Koneckiego w kilogramach: m. Końskie 10.000, m Przedbórz 4.500, Skarżysko Kam. 3.500, m. Szydłowiec 10 450, Bliżyn 15.000, gm. Borkowice 26.300, gm. Chlewiska 32.700, gm. Czermno 34.700, gm. Duraczów 10.000, gm. Gowarczów 25.800, gm. Góry Mokre 20.600, gm. Grodzisko 30.000, gm. Końskie 40.700, gm. Miedziana 40.000, gm. Odrwąż 15.500, gm. Pjanów 53.000, gm. Przedbórz 63.000, gm. Radoszyce 12.000, gm. Ruda Maleniecka 36.280, gm. Skutniki 22.000, gm. Szydłowiec 50.000, gm. Sworzyce 33.000.

Z KIELECKIEGO

Dwa Walne Zjazdy Rolniczych Organizacyj Wojewódzkich w Kielcach

W ostatnich czasach zauważyć się daje znaczne ożywienie ruchu organizacyjnego na wsi. Wieś nasza nękana kryzysem w pierwszych latach jego istnienia raczej odsuwała się od organizacji, była jakaś obojętna na wytwarzanie i utrzymywanie form życia zbiorowego, jakiemi są organizacje, wątpiła w skuteczność wysiłków organizacji w ich walce o lepszą dolę rolnika. Taki stosunek wsi do jej własnych organizacyj nie był bez wpływu na ich rozwój. Działalność ich jeżeli nie ustała zupełnie, to w każdym razie znacznie osłabła.

Pozostały tylko najmocniejsze ogniwa ogniwa organizacyjne i te dzisiaj stają się podporą, ostoją i przykładem przy odradzaniu się życia organizacyjnego wsi. Coraz powszechniejsze jest zrozumienie, że robota każdego sobie, do niczego dobrego doprowadzić nie może, że dziś niema miejsca na rozproszkowaną działalność.

Ludzie wiejscy napowrót przemyśliwają o konieczności jakiegoś mocnego zorganizowania się, napowrót garną się do swoich wsiowych organizacyj. Na spotkanie temu zrozumieniu i potrzebie idą wysiłki i prace istniejących organizacyj, które dokładają starań, aby w swych szeregach skupić jaknajwięcej ludzi i jaknajlepiej służyć ich pożytkowi. Ma spotkanie temu idzie Izba Rolnicza, która swe prace terenowe opiera na organizacjach rolniczych, która idzie z wydatną pomocą fachową i pieniężną żywotnym organizacjom wiejskim. W ostatnich dniach Izba gościła w swym lokalu dwa Walne Zjazdy Organizacyj Wojewódzkich.

Dnia 21-go listopada odbył się Walny Zjazd Wojewódzkiej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich zwołany przez prezesa wojewódzkiego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych p. T. Kozłowskiego. W zjeździe wzięło udział 37 delegatek z poszczególnych powiatów, przedstawiciele Centralnej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich i Centralnego T-wa i Kółek Roln. w osobach p. A. Ciemniewskiej i p. K. Wyszomirskiego, członkinie Komisji Kół Gospodyń Wiejskich Izby oraz zapr szeni goście.

Zjazd zaszczyciła swoją obecnością delegatka Min. Roln. i Ref. Roln. p. W. Trebestowa oraz przedstawiciel p. Wojewody Kieleckiego p. Wł. Nowolecki. Po zagajeniu zjazdu przez p. prezesa Kozłowskiego inspektorka Kół Gospodyń Wiejskich za czas od 1-IV-33 r. do 31-III-34 r. oraz plan pracy na następny okres. W przedstawionem sprawozdaniu wyraźnie uwydatniła się żywotność organizacji kobiecej na terenie naszego województwa, nietylko bowiem Koła Gospodyń rozwijają się ilościowo ale pogłębiają swą pracę, nieograniczając jej do spraw ściśle fachowych. Obejmują one również tak ważne zagadnienia jak wychowanie dziecka, podniesienie zdrowotności wsi, a przedewszystkiem wyrobienie członkiń świadomość swych praw i obowiązków obywatelki Państwa, które nie zamykają się w ciasnym kręgu swych własnych interesów dążą do podniesienia stanu gospodarczego i kulturalnego życia wiejskiego.

Prace Kół Gospodyń prowadzone poprzez kursy, których w roku ubiegłym odbyło się 227 przy udziale 3875 uczestniczek, konkursy, pokazy itp. wyraźnie świadczą, jak gospodynie wiejskie zrzeszone w Kołach Gospodyń usilnie dążą do zdobycia umiejętności fachowych, które jednak nie wyczerpują ich zainteresowań, gdyż jak widać ze sprawozdania niemal wszystkie Koła prowadzą b. ożywioną działalność kulturalną, charytatywną i społeczną.

Sprawa wychowania dziecka coraz więcej budzi zainteresowania i zrozumienia wśród zorganizowanych gospodyń. Jednym z wyrazów tego jest zwiększenie się ilości przedszkoli sezonowych a nawet stałych, które nieraz tylko dzięki wielkiej ofiarności członkiń mogą egzystować, bo przecież ogół gospodyń wiejskich dla sprawy wychowania niema jeszcze dostatecznego zrozumienia i zainteresowania. Wiele z tych prac, które były omówione w sprawozdaniu przeprowadzono przy pomocy Kieleckiej Izby Rolniczej, której b. życzliwe ustosunkowanie się do Wojewódzkiej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich podnoszono parokrotnie w dyskusji.

Po wysłuchaniu sprawozdania i planu pracy, które uzyskały całkowitą aprobatę Zjazdu wywiązała się długa i b. ożywiona dyskusja nad sprawozdaniami organizacyjnemi a to w związku z powziętą w dn. 18 maja rb. uchwałą Rady Wojewódzkiej Organizanizacji K. G. W., opowiadającą się za utworzeniem samodzielnej ogólnopolskiej organizacji KGW.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono następujące rezolucje: „Walny Zjazd Wojewódzkiej Organizacji KGW., uznając konieczność dalszego rozwoju organizacji Kół Gospodyń Wiejskich dąży do równorzędnego postawienia organizacji KGW. z organizacją rolniczą męską, jednak nie rozrywając spójni organizacyjnej.

d. c. n.

Z PINCZOWSKIEGO

Gospodarka naszego samorządu powiatowego zmuszoną została do bardzo znacznych ograniczeń subwencyj na różne placówki użyteczności publicznej, a nawet niektóre zupełnie zwinęła. Dzieje się to z wielką krzywdą dla szerokich mas naszego powiatu, które w tych czasach ogólnej biedoty tembardziej potrzebują bezpłatnej pomocy (przychodne dla chorych, punkty weterynaryjne i t. p.). Słyszy się więc bezustannie, że należy skasować sejmik, podatki komunalne, a rolnikowi znacznie się ulży śruba podatkowa, co będzie wydatną pomocą w jego ciężkiej walce o byt. Takie rozumowania, moim zdaniem, tylko pozornie wydają się słuszne, należy bowiem nie zapominać o następujących okolicznościach od czasu za istnienia naszego samorządu:

Jeżeli w pierwszym okresie naszej państwowości zbyt pohopnie szafowaliśmy groszem publicznym, jeżeli były pewne nieprzemyślane pociągnięcia, powodujące uciążliwe zobowiązania, które należy spłacać, jeżeli nasi działacze społeczni, ludzie dobrej woli, pełni inicjatywy i chęci pracy, popełnili błędy, to tylko z braku doświadczenia, a przeważnie z winy samych ustaw samorządowych. Organizacja działalności samorządowej jest zagadnieniem niesłychanie trudnem, z którem borykają się jeszcze nawet starsze, lepiej od naszego urządzone państwa. Jeżeli spowodu zmniejszonych wpływów podatkowych należało ograniczać i zwężać ramy gospodarki samorządowej, winy za to wszystko nie ponosi samorząd.

Rząd Polski, w trosce o potęgę Rzeczypospolitej podjął pracę na wielu, wielu odcinkach życia publicznego i gospodarczego, pozostawiając samorządowi terytorjalnemu możność rządzenia własnemi interesami. Na obecnych członkach Rady Powiatowej ciążą wielkie i trudne problemy do rozwiązania: nie można się bowiem ograniczać tylko do łatania pomniejszych dziur lub naklejania plasterków. Z Rady Powiatowej musi korzystać życie całego powiatu musi się wyjść z tego impasu i narazmu. Moim zdaniem na czołowem miejscu naszych potrzeb powiatowych winna być postawioną sprawa budowy dróg bitych w naszym bezdrożnym powiecie, gdzie przejazd do najbliższego miasteczka, lub stacji kolejki dojazdowej trwa od 2-ch do 4-ch godzin, gdzie o przewozie płodów rolnych wogóle mowy być nie może, gdzie spowodu braku komunikacji zamiera życie w organizacjach społecznych, kulturalnych i t. p. i to właśnie w porze, kiedy rolnik ma dosyć czasu na pracę po za swoim zawodem. Dzieje się to w okresie, którego znamieniem jest wyścig pracy, lecz my z pińczowskiego, niestety udziału w tym wyścigu brać nie możemy, bo ściganie się po tych wertepach, bagnach i błotach może być wyczynem sportowym, ale nie twórczą systematyczną, spokojną pracą kulturalną, oświatową i gospodarczą.

A jednak, żyjąc na wsi, gdzie okna zabite na głucho, świadomi jesteśmy, że budowa dróg to jeden z najważniejszych sposobów zwalczania kryzysu, to dźwignia do rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Wszystkie więc sfery naszego powiatu są bardzo zainteresowane tą życiową sprawą i są skłonne do jak najdalej idących ofiar, by nareszcie uzyskać okno na świat i uniezależnić się od kaprysów pogody. Znając dokładnie finansowe możliwości naszego powiatu, wiem dobrze, że własnym wysiłkiem nie prędko szosy zbudujemy, pomoc musi przyjść z zewnątrz. Jeżeli znalazły się środki na zbliżenie naszej stolicy do duchowej stolicy Krakowa, to nie wolno i o nas zapominać. Trzeba nam podać rękę i wyprowadzić z tych bezdroży do lepszego jutra. Od panów członków Rady Powiatowej zależeć będzie, by problem budowy dróg został rozwiązanym dla dobra całego powiatu. Będzie to najlepszym dowodem, że samorząd jest potrzebnym, że może dużo bardzo zdziałać, o ile naturalnie ma ludzi odpowiednich.

J. M.

Z MIECHOWSKIEGO

Wycieczka Wacyniaków w Miechowskim

4 grudnia odwiedziła powiat Miechowski wycieczka uczniów szkoły Rolniczej z Wacyna z prof. Dumanią i Danielukiem.

W lokalu OTO i KR wycieczkę w imieniu OTO i KR powitał p. wiceprezes E. Kiszka, następnie instruktor Szczepański zobrazował stan powiatu pod względem struktury rolnej, stan gospodarczy i organizacyjny. Kustosz muzeum ziemi Miechowskiej J. Piwowarski opowiedział o przyszłości Miechowa i o bitwie z Moskalami w 1863 r.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili muzeum Ziemi Miechowskiej, mieszczące się w gmachu poklasztornym, mogiłę powstańców z 1863 r. na cmentarzu, poczem udali się na zwiedzenie czołowych gospodarstw Jana Banacha w Paradowie i Edwarda Kiszki w Parkoszowicach skąd już powrócili do Miechowa o zmroku.

Na zakończenie wycieczki uczeń Kerber w imieniu uczestników w serdecznych słowach podziękował OTO i KR. w osobie p. wiceprezesa Kiszki w ułatwieniu zwiedzenia interesujących gospodarstw i instytucji. *J. S.*

Z ZAWIERCKIEGO

Wybory do Rady Powiatowej

przeprowadzone w ostatnich dniach listopada wykazały pełną świadomość radnych oraz zrozumienie, że członkami Rady Powiatowej winni być ludzie do tego stanowiska najbardziej przygotowani, dowodem, że tak się stało niech będzie podanie kilkunastu nazwisk oraz stanowisk jakie wybrani piastują. Poza, z natury rzeczy dość licznym elementem rolniczym w skład Rady Pow. powołano — dwuch lekarzy medycyny, a mianowicie D-ra. Gawlika Stefana z Siewierza i Dra. Pajchla Mieczysława z Żarek, sekretarza Nadleśnictwa Sowińskiego z Koziegłówek, Świerczewskiego Jana rolnika i kupca z Koziegłów, Ormana Piotra majstra fabrycznego z Kromołowa, Rachockiego Kazimierza urzędnika firmy Steinhagen w Myszkowie, Marszałka Teodora kupca i jednocześnie wójta gminy Mrzygłód Dziechciarka Józefa majstra fabrycznego, księdza Czaplińskiego proboszcza parafji Poręba, Chrząszcza Edwarda kupca z gminy Rokitno-Szlacheckie, z tejże gminy Dyrektora Fabryki Artura Brzozowskiego, Fiutę Bronisława Leśniczego z gminy Rudnik-Wielki. Wielu z powyższych bierze czynny udział w pracach BBWR w charakterze prezesów Komitetów Gminnych, sekretarzy wzgl. członków Prezydjum. Z pomiędzy wójtów poza wymienionym już Marszałkiem wszedł Modzelewski Włodzimierz z gminy Myszków z zawodu rolnik, Lamch Józef z gminy Niegowa, Grabowski Leopold z gminy Żarki.

Dekoracja wójta Grabowskiego

W dn. 4 grudnia br. Starosta Powiatu Zawierciańskiego Tadeusz Wardejn-Zagórski w obecności sekretarza Wydziału Powiatowego mgra. Stanisława Malanowicza i Komisarza P. P. Stanisława Siwonia udekorował wójta gminy Żarki, Leopolda Grabowskiego bronzowym krzyżem zasługi. Uroczystość powyższa odbyła się w obecności całego Zarządu oraz wszystkich radnych gm. Żarki. Wójt Grabowski należy do jednych z najdłużej piastujących tę godność w tut. powiecie, a mianowicie na stanowisku tym pozostaje od 1922 r. W pracy społecznej bierze żywy udział będąc inicjatorem wielu poczynań, nic więc dziwnego, że zasłużona dekoracja spotkała się z ogólną radością obywateli gminy Żarek.

Unieważnia się zagubione kwity Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Radomskiego Nr. Nr. 6113, 6363/3327 na zł. 15.— wydane Janowi Jeżakowi s. Szymona, zam. we wsi Gulin Stary gm. Zakrzów.

Unieważnia się zagubione kwity Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Radomskiego, Nr. 5482 i 8277 na zł. 100.— wydane Wawrzyńcowi Posłusznemu zam. w Olszowej gm. Jedlińsk.

Unieważnia się zagubiony kwit Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Radomskiego Nr. 7188/2683 z dnia 10 czerwca 1929 r. na zł. 50.— na nazwisko Jana Głucha s. Franciszka, zam. we wsi Kszczęcinie gm. Orońsk.

GOSPODARSTWO



Tępienie szkodników drzew owocowych

Wiele mamy na drzewach owocowych szkodników i chorób, i wielkie wyrządzają nam one w sadach szkody. Każdy posiadacz sadu wie o tem dobrze, że często na drzewach owocowych bywają: objadane liście, niszczone kwiaty podczas kwitnienia, poplamione, robaczywe i niedorośnięte owoce i t. p..

Chcąc się chronić od tych szkód i strat, trzeba żeby każdy posiadacz sadu tępił wszelkie szkodniki i choroby jakie znajdują się na drzewach owocowych.

Walkę tę trzeba prowadzić systematycznie, celowo i przez cały rok.

A więc nie tylko wiosną i latem kiedy różne choroby i szkodniki czynią nam wielkie straty i my to naocznie widzimy, ale i przez okres zimowego spoczynku drzew.

Okres zimowego spoczynku drzew owocowych, kiedy stoją one bezlistne, a zimujące na nich szkodniki nie mają wtedy zbyt dobrego schronienia, kryjąc się koło pączków, w szczelinach kory i na samej korze — jest najlepszym okresem do ich radykalnego wytępienia.

Do miejsc tych, gdzie one zimują jest wtedy łatwo dotrzeć, a przytem można zastosowac różne chemiczne środki silnie działające, które dobrze niszczą szkodniki, a drzewom w czasie zimowego spoczynku nic nie szkodzą.

Środków tych nie możemy stosować ani późną wiosną, ani latem kiedy drzewa posiadają liście, kwitną i owocują.

Zatem teraz najodpowiedniejszy czas do zastosowania tych środków — dla wyniszczenia zimujących szkodników, których o ile nie wyniszczymy — to będziemy narażeni na duże straty w naszych sadach.

A więc teraz trzeba drzewa dobrze oskrobać z łuszczącej się kory, wszelkie oskrobiny dobrze zebrać i spalić, i dlatego najlepiej pod drzewem, które mamy skrobać po ożyć na ziemię pod koroną drzewa płachty.

Po dokładnem wyskrobaniu nie tylko pnia, ale i grubszych konarów i gałęzi przystępujemy do zraszania drzew, wybierając dnie bezmroźnie, bezwietrzne i pogodne — jeśli nie grożą silne mrozy.

Najlepszym środkiem do zwalczania szkodników w okresie zimowym jest karbolina sadownicza pojedyńcza firmy Azot w rozcieńczeniu 10 proc. t. j. na 100 litrów wody 10 litrów karboliny.

Wlewając powoli karbolinę do wody trzeba dobrze mieszać.

Płynem tym za pomocą dobrego opryskiwacza zrosić dobrze całe drzewo.

Po zroszeniu drzew, można potem w najbliższych dniach wybielić wapnem pnie oraz konary i grubsze gałęzie.

O skrobaniu i bieleniu drzew było w ostatnich numerach „Głosu Wsi" już podawane — więc czynności tej w szczegółach nie podaję, przypominam tylko, że powinna być bardzo dokładnie wykonana.

Każdy przystępujący do wykonania tych czynności w swoim sadzie — jeśli będzie miał jakie wątpliwości winien zgłosić się do miejscowego instruktora ogrodnictwa o poradę, a ten udzieli mu wszelkiej pomocy i rady oraz ułatwi nabycie dobrej a taniej karboliny i opryskiwacza.

Wł. Malawski
instruktor ogrodnictwa.

Skrobać, zraszać, bielić trzeba drzewa w waszych sadach — jeśli chcecie, żeby te sady rodziły dużo i ładne owoce.

Unieważnia się, jako zagubione kwity Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Radomskiego z dnia 15.9 1925 r. Nr. 3576 na zł. 100.—i z dnia 17.12 1928 r. Nr. 4416 na zł. 200.— książeczka Nr. 3173 na nazwisko Józefa Helbicha.

REDAKCJA W RADOMIU PRZY ULICY SIENKIEWICZA 7 (I piętro)
Redaktor przyjmuje codziennie od g. 13—14 za wyjątkiem niedziel i świąt
TELEFON Nr. 30-45.
Artykuły nadesłane stają się własnością redakcji.
Rękopisów nie zwraca się
Opłatę za prenumeratę prosimy wpłacać na rachunek bieżący Komunalnej Kasy Oszczędności w Radomiu.

PRZEDPŁATA „GŁOSU WSI": za cały rok — 8 zł., za pół roku — 4 zł., za 1/4 roku (kwartał) — 2 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: cała strona 300 zł., 1/2 strony 160 zł. 1/4 strony 90 zł., 1/8 strony 50 zł., 1/16 strony 30 zł., 1/32 strony 18 zł.
Drobne ogłoszenia za wyraz 20 gr. — o poszukiwaniu pracy 10 gr

Wydawca i Redaktor: **Stanisław Gawroński.** Redaktor odpow. **Mieczysław Korczyński.**

Zakłady Drukarskie Sejmiku Radomskiego i S-ki, Żeromskiego 46.